

Biuletyn Prawa Karnego nr 6/11

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP.....	4
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	4
1.2.1. <i>Harmonizacja zarzutów aktu oskarżenia z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów</i>	<i>4</i>
1.2.2. <i>Kwestionowanie wymiaru kary w apelacji.....</i>	<i>5</i>
1.2.3. <i>Sprzedaż rzeczy uzyskanych za pomocą czynu zabronionego</i>	<i>7</i>
1.2.4. <i>Zamiar zaboru mienia przy przestępstwie rozboju</i>	<i>9</i>
1.2.5. <i>Określanie właściwości sądu do wydania wyroku łącznego.....</i>	<i>11</i>
1.2.6. <i>Ustanowienie obrońcy z wyboru przez oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z urzędu</i>	<i>12</i>
1.2.7. <i>Uniemożliwienie oddania pod dozór kuratora w ustawie względniejszej dla sprawcy</i>	<i>15</i>
1.2.8. <i>Nadużycie zaufania w obrocie gospodarczym</i>	<i>16</i>
1.2.9. <i>Wyrok korzystniejszy dla oskarżonego; kwalifikacja prawna czynu a zakaz reformationis in peius.....</i>	<i>21</i>
1.2.10. <i>Nieuprawniony członek składu orzekającego.....</i>	<i>24</i>
1.2.11. <i>Elementy wyroku skazującego</i>	<i>26</i>
1.2.12. <i>Spowodowanie wypadku przez kursanta starającego się o prawo jazdy; niedostosowane do pory roku ogumienie pojazdu</i>	<i>29</i>
1.2.13. <i>Znamiona przestępstwa naruszenia miru domowego</i>	<i>36</i>
1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	38
1.3.1. <i>Odraczenie wykonania kary grzywny</i>	<i>38</i>
1.4. Zagadnienia prawne	40
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 2/11</i>	<i>40</i>
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 3/11</i>	<i>40</i>
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 4/11</i>	<i>40</i>
1.4.4. <i>Sygn. akt I KZP 5/11</i>	<i>40</i>
2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	41
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....	41
2.1.1. <i>Odpowiedzialność karna za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe w sytuacji wcześniejszego nałożenia na tę samą osobę sankcji podatkowej. (P 90/08)</i>	<i>41</i>
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	42
2.2.1. <i>Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10).....</i>	<i>42</i>
2.2.2. <i>Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)</i>	<i>43</i>
2.2.3. <i>Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)</i>	<i>43</i>
2.2.4. <i>Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10).....</i>	<i>43</i>
2.2.5. <i>Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10)</i>	<i>43</i>
2.2.6. <i>Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10).....</i>	<i>44</i>
2.2.7. <i>Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10).....</i>	<i>44</i>
2.2.8. <i>Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)</i>	<i>44</i>
2.2.9. <i>Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10).....</i>	<i>44</i>
2.2.10. <i>Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10)</i>	<i>44</i>

2.2.11.	<i>Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)</i>	45
2.2.12.	<i>Wysokość kary wymierzona przez sąd państwa trzeciego (SK 1/11)</i>	45
2.2.14.	<i>Tzw. „zakaz klubowy” (K 3/11)</i>	45
2.2.15.	<i>Zakres środków możliwych do stosowania w ramach kontroli operacyjnej (K 2/11)</i>	45
2.2.16.	<i>Tymczasowe aresztowanie; odmowa zwolnienia z aresztu (P 9/11)</i>	46
2.2.17.	<i>Przesłanki warunkujące przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę; uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (P 8/11)</i>	46
2.2.18.	<i>Zwrot kosztów podróży w postępowaniu karnym (SK 5/11)</i>	46
2.2.19.	<i>Koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego (SK 2/11)</i>	46
3.	Legislacja	47
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	47
3.1.2.	<i>Wchodzą w życie:</i>	47
6.	Przegląd książek i czasopism	48
6.1.	Przegląd książek	48
6.2.	Przegląd czasopism	48

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Harmonizacja zarzutów aktu oskarżenia z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów

przepisy: art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 337 k.p.k.

hasła: Akt oskarżenia

Wyrok z dnia 9 lutego 2011 r., sygn. akt: II KK 228/10

Teza:

Skoro (...) z treści art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. jasno wynika obowiązek zharmonizowania zarzutu aktu oskarżenia z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów w tym sensie, że w obu tych dokumentach procesowych chodzić musi o ten sam czyn, to brak takiej spójności stanowi wadę formalną, której usunięcie następuje w trybie określonym w art. 337 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja zasługiwała na uwzględnienie.

O ile nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Sąd Rejonowy w W. rażąco uchybił wskazanym przez skarżącego przepisom proceduralnymi i że wywarło to istotny wpływ na treść wyroku, o tyle przychylnie się do propozycji wysuniętej w petitum kasacji wymagało przedstawienia szerszej argumentacji. Chodziło tu o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy postulowane przez Prokuratora Generalnego rozstrzygnięcie nie będzie stało w sprzeczności z dyrektywą wyrażoną w art. 524 § 3 k.p.k., która zakazuje uwzględniać na niekorzyść oskarżonego kasacji wniesionej po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, w konkretnych warunkach wnioskowane przez skarżącego orzeczenie kasacyjne nie wywoła niekorzystnych następstw prawnych dla Mariusza C., gdyż z jednej strony unicestwia ewidentnie błędne i w gruncie rzeczy krzywdzące oskarżonego rozstrzygnięcie (został on wszak skazany za przestępstwo, co do którego nie istniały w aktach sprawy jakiegokolwiek dowody), a z drugiej tworzy szansę wydania w nieodległej przyszłości sprawiedliwego orzeczenia, zgodnego z celami postępowania karnego i zasadą prawdy (art. 2 k.p.k.). Orzeczenie, które powinno bez zbędnej zwłoki zapaść w ramach powtórnego rozpoznawania sprawy, skoro nie będzie zwiększało zakresu dolegliwości dla oskarżonego w porównaniu z orzeczeniem uchylonym (zabrania tego przewidziany w art. 443 k.p.k. pośredni zakaz reformationis in peius) i skoro w wypadku ponownego orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania bę-

współmierną do stopnia winy i uwzględniającą inne ustawowe dyrektywy wymiaru kary, czy też podzieli argumenty i wnioski skarżącego, oceniając tę karę jako niezgodną z dyrektywami zamieszczonymi w art. 53 i nast. k.k.

Z uzasadnienia:

„Niestety, takiego odniesienia się przez sąd odwoławczy do wywodów zawartych w apelacji całkowicie zabrakło w części dotyczącej zagadnienia surowości kary wymierzonej osk. S. B. W tym zakresie autor środka odwoławczego postulował zarówno złagodzenie jej wymiaru, jak i warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Niezależnie od kwestii zasadności tych wniosków, oba aspekty wymiaru kary wskazane w apelacji wymagały wyraźnego zajęcia stanowiska przez sąd odwoławczy. Odrębnym bowiem zagadnieniem, ocenianym przez pryzmat ustawowych dyrektyw wymiaru kary, jest wysokość orzeczonej wobec osk. S. B. kary pozbawienia wolności, a odrębnego ustosunkowania się wymaga ocena przesłanek uzasadniających bądź przemawiających przeciwko warunkowemu zawieszeniu wykonania tej kary. Tymczasem, w pisemnych motywach kwestionowanego obecnie rozstrzygnięcia w ogóle nie ma na ten temat mowy. Skoro zatem sąd odwoławczy nie odniósł się ani jednym słowem do zagadnienia wysokości represji karnej zastosowanej wobec osk. S. B., pomimo wyraźnego zakwestionowania jej rodzaju i rozmiarów ze strony składającej apelację, ani nie poddał analizie okoliczności przemawiających przeciwko jej warunkowemu zawieszeniu, to nie sposób obecnie zasadnie twierdzić, że sąd ten w ogóle poddał kontroli instancyjnej ten aspekt sprawy. Nie ma bowiem żadnego materialnego oparcia dla wyrażenia takiego przekonania. Odpowiedniej podbudowy dla takiego stanowiska Sądu Okręgowego w tej sprawie nie dostarcza nawet sam fakt utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji w stosunku do osk. S. B. W takim samym stopniu mogło to bowiem być wynikiem przekonania sądu odwoławczego o współmierności zastosowanej represji karnej, jak i następstwem całkowitego pominięcia tego zagadnienia w toku rozpoznawania apelacji. W tej sytuacji nie ma wystarczających argumentów do odparcia zarzutu postawionego w kasacji, w której skutecznie wykazano, że w zakresie wymierzonej kary sąd odwoławczy nie rozważył i nie odniósł się do jednego z istotnych aspektów sprawy wymienionych w zwykłym środku odwoławczym. Brak wyrażenia jakiegokolwiek stanowiska sądu odwoławczego w tym względzie nie pozwolił również sądowi kasacyjnemu na dokonanie oceny przesłanek przemawiających za nieuwzględnieniem wniosku apelującego o złagodzenie kary pozbawienia wolności wymierzonej osk. S. B. i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Opisana powyżej sytuacja doprowadziła do przekonania o zasadności postawienia w kasacji wniesionej w tej sprawie zarzutu naruszenia dyspozycji przepisów: art. 433 § 2 k.p.k. – obligującego sąd odwoławczy do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów zamieszczonych w środku odwoławczym oraz art. 457 § 3 k.p.k. – nakazującego temuż sądowi m.in. przedstawienie w pisemnym uzasadnieniu przyczyn, dla których zarzuty i wnioski apelacji uznano za zasadne albo niezasadne. Zaniechanie przez Sąd Okręgowy w W. ustosunkowania się do wniosku zamieszczonego w apelacji obrońcy osk. S. B. dotyczącego rodzaju i rozmiaru represji karnej zastosowanej wobec tego oskarżonego stanowi oczywiście naruszenie obowiązku wynikającego z treści przepisów ustawy. Uchylenie się przez organ procesowy od wyraźnego nakazu ustawowego należy uznać za rażące naruszenie prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyrokach: z dnia 16 maja 2007 r., III KK 421/06, OSNwSK 2007/1/1052, z dnia 7 października 2010 r., V KK 172/09, Lex 570154 i in.). Natomiast wpływ takiego uchybienia na treść wyroku sądu odwoławczego trzeba ocenić jako potencjalnie istotny. Prawidłowe rozważenie argumentów zamieszczonych w apelacji kwestionującej m.in. rozmiar represji karnej zastosowanej wobec oskarżonego ma decydujący wpływ na to, czy sąd odwoławczy uzna

karę orzeczoną przez Sąd pierwszej instancji – za współmierną do stopnia winy i uwzględniającą inne ustawowe dyrektywy wymiaru kary, czy też podzieli argumenty i wnioski skarżącego, oceniając tę karę jako niezgodną z dyrektywami zamieszczonymi w art. 53 i nast. k.k. Kwestia ta jest tak oczywista, że nie ma potrzeby wspierania wyrażonego powyżej stanowiska szerszym odwoływaniem się do utrwalonego i konsekwentnego orzecznictwa w tym względzie (które nota bene powinno być znane Sądowi Okręgowemu w W.), czy też wskazywaniem na poglądy wyrażane w tej materii w piśmiennictwie prawniczym.

Konsekwencją przedstawionej wyżej oceny kasacji wniesionej na korzyść skazanego Sebastiana B. było jej uwzględnienie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. w rozpoznawanym zakresie, który dotyczył tego oskarżonego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.3. Sprzedaż rzeczy uzyskanych za pomocą czynu zabronionego

przepisy: art. 291, art. 292

hasła: Paserstwo

Wyrok z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt: III KK 61/11

Teza:

Wyrok (...) opiera się na wadliwym poglądzie, iż rzeczy, które po uprzednim nabyciu skazana sprzedawała, zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, co (...) jest konieczne do przypisania sprawcy występku paserstwa.

Użyty w przepisach art. 291 – 292 k.k. zwrot „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” nie może być interpretowany szeroko, w sposób prowadzący do przyjęcia, że „uzyskanie rzeczy za pomocą czynu zabronionego” obejmuje także ich przestępne wytworzenie, w tym bezprawne oznaczenie rzeczy zastrzeżonym znakiem towarowym, mające dać pozór, że produkt jest oryginalnym wytworem renomowanej firmy.

Z uzasadnienia:

„Rzecznik Praw Obywatelskich już wcześniej kwestionował w drodze kasacji, uznanej przez Sąd Najwyższy za oczywiście zasadną (wyrok z dnia 2 lutego 2010 r., III KK 426/09, LEX nr 560598), skazanie za występki paserstwa w sytuacji, gdy przedmiotem przestępstwa były rzeczy oznaczone podrobionymi znakami towarowymi. Kasację wniesioną w niniejszej sprawie również należało uznać za oczywiście zasadną i uwzględnić w całości, co stworzyło możliwość wydania rozstrzygnięcia w trybie art. 535 § 5 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Nie zmienia tego poglądu okoliczność, iż odczytany wprost zarzut kasacji nasuwa wątpliwości co do zaistnienia sygnalizowanego uchybienia. Obraza prawa materialnego polega wszak na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Z tego punktu widzenia trudno dostrzec, by zaskarżony wyrok rażąco naruszał art. 291 § 1 k.k., jeśli przyjąć, że ujęte w opisie czynu ustalenia faktyczne (nabycie przez skazaną rzeczy uzyskanych za pomocą czynu zabronionego) są prawidłowe. Takie odczytanie kasacji, pomijające wskazanie art. 118 § 1 k.p.k., nie byłoby jednak poprawne, bowiem uzasadnienie postawionego zarzutu przekonuje, że skarżący w istocie wskazuje na dokonanie przez sąd orzekający błędnej wykładni przepisu art. 291 § 1 k.k., mianowicie na wadliwym zinterpretowanie zawartego tam określenia „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” jako znamienia przestępstwa paserstwa. Błędna wykładnia zasto-

sowanego przepisu daje jednak powód do podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego.

Wobec niesporządzenia uzasadnienia wyroku skazującego Alinę R. nie jest możliwe zapoznanie się z rozumowaniem, które doprowadziło sąd meriti do przyjęcia określonej podstawy prawnej wyroku; w takim razie trzeba poprzestać na założeniu, że zdaniem sądu, opisane w wyroku zachowanie skazanej wyczerpało znamiona występku umyślnego paserstwa, określonego w art. 291 § 1 k.k., w tym że będąca przedmiotem przestępstwa odzież z podrobionymi znakami towarowymi została uzyskana za pomocą czynu zabronionego. Zasadnie można przyjąć, że według sądu orzekającego czynem tym jest oznaczenie towaru podrobionym znakiem towarowym, tj. występki określony w art. 305 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej. Taka ocena zaistniałego stanu faktycznego nie musi świadczyć o powierzchownym podejściu sądu do występującego w sprawie zagadnienia prawnego. Nie rysowało się ono jednoznacznie, jeśli zauważyć, iż stało się przedmiotem wspomnianej uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego (podjętej po dacie wydania zaskarżonego kasacją wyroku), zaś przekazujący zagadnienie prawne temu składowi zwykły skład Sądu Najwyższego zauważył, że dotyczy „całego kompleksu przepisów” z wielu dziedzin nauk prawnych. Nadto, wcześniej Sąd Najwyższy nie wykluczał możliwości uznania za paserstwo zachowania analogicznego do przypisanego Alinie R. (zob. wyroki z dnia 12 października 2006 r., IV KK 232/06, LEX nr 295213, z dnia 4 grudnia 2007 r., IV KK 398/07, LEX nr 359565). Jest jednak faktem, że wyrok wydany w aktualnie rozpoznawanej sprawie opiera się na wadliwym poglądzie, iż rzeczy, które po uprzednim nabyciu skazana sprzedawała, zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, co – jak nadmieniono – jest konieczne do przypisania sprawcy występku paserstwa. Obszerny wywód, podważający pogląd, iż udział w dalszym obrocie towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi stanowi występki paserstwa (umyślnego względnie nieumyślnego) zawiera uzasadnienie wspomnianej uchwały z dnia 30 czerwca 2008 r., którą aprobuje Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie. Poprzez stając na odesłaniu do części motywacyjnej tej uchwały wystarczy zauważyć, że istotnym wnioskiem wynikającym z przeprowadzonych tam rozważań jest twierdzenie, iż użyty w przepisach art. 291 – 292 k.k. zwrot „rzecz uzyskana za pomocą czynu zabronionego” nie może być interpretowany szeroko, w sposób prowadzący do przyjęcia, że „uzyskanie rzeczy za pomocą czynu zabronionego” obejmuje także ich przestępne wytworzenie, w tym bezprawne oznaczenie rzeczy zastrzeżonym znakiem towarowym, mające dać pozór, że produkt jest oryginalnym wytworem renomowanej firmy. Jeżeli zatem takie zachowanie nie stanowi „uzyskania rzeczy za pomocą czynu zabronionego”, to nabycie rzeczy nielegalnie oznaczonej znakiem towarowym nie może być uznane za występki paserstwa. W konsekwencji, brak jest podstaw do przypisania tego występku osobie, która, tak jak Alina R., nabywa – czy to wprost od osoby wprowadzającej do obrotu towar oznaczony podrobionym znakiem towarowym, czy to od innej osoby (pośrednika) – i dalej odprzedaje rzeczony towar. Nie można też uznać, że skazana dopuściła się występku określonego w art. 305 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej, jako że w dacie jej zachowania przepis ten penalizował jedynie pierwotne wprowadzenie przez producenta lub importera do obrotu towaru oznaczonego podrobionym znakiem towarowym, ale już nie dalszy obrót takim towarem (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 13/05, OSNKW 2005, z. 6, poz. 50). Realia rozpoznawanej sprawy, ale przede wszystkim opis czynu przypisanego wykluczają, by skazana pełniła rolę osoby „pierwotnie” wprowadzającej do obrotu wspomniany towar. Wobec tego, że kasacja akcentuje, iż brak jest też podstaw do przyjęcia, że skazana nabyła towar u jego producenta lub importera celowe wydaje się zauważyć, że kwestia ta nie ma znaczenia dla jej odpowiedzialności karnej. W żadnym bowiem wypadku nie wchodzi w grę możliwość przypisania jej występku paserstwa, natomiast przypisanie jej występku określonego w art.

305 ust. 1 ustawy – Prawo własności przemysłowej byłoby możliwe, gdyby czynu dopuściła się nie wcześniej niż 31 sierpnia 2007 r., kiedy to wymieniony przepis zaczął obowiązywać w brzmieniu ustalonym art. 1 pkt 66 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo własności przemysłowej (Dz. U Nr 136, poz. 958), penalizującym m.in. obrót towarami oznaczonymi podrobionymi znakami towarowymi, a nie tylko, jak poprzednio, wprowadzanie takich towarów do obrotu.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje oparcie w przepisie art. 632 pkt 2 k.p.k.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.4. Zamiar zaboru mienia przy przestępstwie rozboju

przepisy: art. 280 § 1 k.k.

hasła: Rozbój

Wyrok z dnia 12 stycznia 2011 r., [sygn. akt: III KK 230/10](#)

Teza:

Z uwagi na fakt, iż rozbój polega na użyciu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub doprowadzeniu ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, zamiar zaboru mienia musi wystąpić u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę.

Z uzasadnienia:

„Sąd Okręgowy w R. do zarzutów apelacji obrońcy dotyczących wadliwych ustaleń faktycznych w zakresie zamiaru skazanego Artura P. co do przypisanego mu przestępstwa rozboju nie odniósł się w sposób przewidziany przez prawo. Dokonaną w tym zakresie kontrolę odwoławczą, na tle postawionych w apelacji zarzutów, należało uznać za niepełną i mało wnikliwą, prowadzącą się do lakonicznego powielenia argumentacji Sądu Rejonowego i poparcia tejże własnymi ustaleniami faktycznymi w zakresie zamiaru towarzyszącego popełnieniu przestępstwa, o którego popełnienie Artur Władysław P. został oskarżony.

Podnosząc w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wskutek wadliwego ustalenia okoliczności strony podmiotowej inkryminowanego przestępstwa, obrońca wskazał na szereg okoliczności, które Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę, a które z uwagi na podwójną kierunkowość przestępstwa rozboju stanowią warunek niezbędny, aby można było przypisać sprawcy tego rodzaju czyn. Z uwagi na fakt, iż rozbój polega na użyciu przemocy wobec osoby, groźby natychmiastowego jej użycia lub doprowadzeniu ofiary do stanu nieprzytomności lub bezbronności, zamiar zaboru mienia musi wystąpić u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę.

Zdaniem autora apelacji w tej sytuacji, gdyby nawet były dowody wskazujące, że z torby pokrzywdzonego zabrane zostały pieniądze, to dla przyjęcia odpowiedzialności przestępstwa rozboju niezbędnym jest ustalenie momentu powstania zamiaru przywłaszczenia pieniędzy. Jeżeli sprawca dokonuje pobicia człowieka nie używając tego środka do zabrania rzeczy w celu przywłaszczenia, a dopiero po pobiciu dochodzi do wniosku, że można wykorzystać powstały stan dla okradzenia pokrzywdzonego, to dopuszcza się dwóch przestępstw pozostających ze sobą w zbiegu realnym z art. 278 § 1 k.k. oraz z art. 158 § 1 k.k.

Wskazując na wadliwy sposób ustalenia okoliczności strony podmiotowej, zdaniem obrońcy dowolnie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy te wszystkie okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia jako dające podstawę do przyjęcia współudziału Artura Władysława P. w dokonaniu przestępstwa rozboju na osobie Dariusza W.

Odpowiadając na ten zarzut Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie okoliczności sprawy „ustalenie momentu powstania zamiaru przywłaszczenia rzeczy nie nastroczało zbyt dużej trudności”. Jak wynika bowiem z zeznań pokrzywdzonego, gdy oskarżeni podeszli do niego, jeden z nich (ubrany w jasną koszulkę z krótkim rękawem) powiedział, że jest mu zimno i że chce kurtkę, gdy zaś Dariusz W. odmówił oddania kurtki został uderzony przez tego mężczyznę w twarz. Już to wskazuje (zdaniem Sądu Okręgowego), że oskarżeni nie podeszli do pokrzywdzonego bez powodu oraz przesądza, że zamiar zaboru rzeczy pokrzywdzonemu powstał jeszcze zanim ów atak nastąpił.

Kwestia natomiast, że sprawcy zabrali torbę pokrzywdzonego, nie zaś kurtkę, ma o tyle znaczenie, iż wskazuje, że zamiar przywłaszczenia istniał przez cały czas aż do zakończenia ataku i został zrealizowany w odmienny sposób.

Przedstawione powyżej wywody Sądu Okręgowego w R., które doprowadziły do akceptacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji a odnoszących się do zamiaru oskarżonego P., które to ustalenia kwestionowane były w apelacji obrońcy, nie mogą być uznane za prawidłowe ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w tym środku odwoławczym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy aprobując ustalenia Sądu Rejonowego co do zamiaru oskarżonego P. poczynił własne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Należy zauważyć, że kwestia żądania wydania kurtki przez pokrzywdzonego zanim został on pobity pojawiła się w zeznaniach Dariusza W. składanych dopiero na rozprawie w dniu 14 października 2009 r. (k. 491, t. III). Okoliczność ta mogła stanowić podstawę ustaleń faktycznych, ale po przeprowadzeniu wnikliwej analizy zeznań pokrzywdzonego, który wcześniej wielokrotnie relacjonując przebieg zdarzenia nie wspominał o żądaniu wydania kurtki.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, ta niewątpliwie mająca istotne znaczenie dla ustalenia zamiaru sprawców okoliczność została potraktowana marginalnie przez Sąd pierwszej instancji.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji wynika, że pobicie pokrzywdzonego Dariusza W. przebiegało w dwóch fazach. W pierwszej fazie zdarzenia oskarżeni, jak ustala Sąd, poza zwróceniem uwagi na kurtkę, bliżej nie określając na czym polegało owe zainteresowanie, podeszli do pokrzywdzonego i zaczęli zadawać mu na przemian uderzenia doprowadzając do upadku na ziemię, a następnie kopać po całym ciele. Pokrzywdzony W. jednak podniósł się i zaczął uciekać w kierunku oddalonej o około 200 m piekarni. Oskarżeni pobiegli za nim i kiedy jeden z nich podciął mu nogi, upadł na ziemię. Gdy pokrzywdzony upadł na jezdnię, zaczęli go bić i kopać po całym ciele, a kiedy stracił przytomność, zabrali mu brezentową torbę.

Przedstawiony powyżej dwufazowy przebieg zdarzenia, kiedy dopiero po drugim upadku pokrzywdzonego doszło do zaboru torby, należało poddać wnikliwej analizie, w aspekcie zaistnienia przesłanek niezbędnych do przypisania sprawcy przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.

Wskazane wyżej nieprawidłowości mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku i w celu ich wyeliminowania skutkowałą uchylene zaskarżonego wyroku do postępowania odwo-

ławczego. Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając wniesioną apelację obrońcy, w ramach kontroli prawidłowego wnioskowania prowadzącego do ustalenia zamiaru towarzyszącego popełnieniu przestępstwa przez skazanego P., powinien poddać analizie okoliczności związane z utratą torby pokrzywdzonego i jej odnalezieniem bez pieniędzy. Również kwestia wartości mienia, które zostało zabrane pokrzywdzonemu powinna być poddana kontroli.

Gdyby wnioski Sądu Okręgowego nie pozwoliły na wydanie orzeczenia reformatoryjnego, pozostaje otwarta droga do pierwszoinstancyjnego rozpoznania sprawy.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Określanie właściwości sądu do wydania wyroku łącznego

przepisy: art. 85 k.k.

hasła: Wyrok łączny

Wyrok z dnia 15 lutego 2011 r., sygn. akt: IV KK 16/11

Teza:

Dla określenia właściwości sądu do wydania wyroku łącznego miarodajnie jest nie to, które z kar orzeczonych poszczególnymi wyrokami podlegają połączeniu, lecz to, wyroki których sądów badane są przez sąd przez pryzmat spełnienia warunków określonych w art. 85 k.k. i n. k.k.

Z uzasadnienia:

„Sąd Rejonowy w C., po objęciu postępowaniem w sprawie o wydanie wyroku łącznego, wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 25 listopada 1996 r., wydał w dniu 24 maja 2010 r. wyrok łączny, w którym wymierzył Piotrowi N. karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, powstałą z połączenia dwóch takich kar orzeczonych w dwóch sprawach Sądu Rejonowego w C., zaś na podstawie art. 572 k.p.k. „odnośnie wydania wyroku łącznego” w pozostałych 8 sprawach umorzył postępowanie.

Wyrokiem z dnia 7 września 2010 r., Sąd Okręgowy w C. po rozpoznaniu apelacji obrońcy, zarzucającej obrazę art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., przez pominięcie okoliczności przemawiających za zastosowaniem zasady absorpcji przy wymiarze kary łącznej, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego na korzyść skazanego złożył Prokurator Generalny zarzucając „rażące naruszenie przepisu prawa karnego procesowego, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k., polegające na nierozpoznaniu sprawy poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów i utrzymaniu w mocy wyroku sądu pierwszej instancji pomimo tego, iż wydany on został z naruszeniem właściwości rzeczowej, bowiem sąd rejonowy orzekał w sprawie należącej, zgodnie z art. 569 § 2 k.p.k., do właściwości sądu okręgowego”.

W konkluzji skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w C. i utrzymanego nim w mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w C. i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w O.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest w całości oczywiście zasadna, przeto mogła być uwzględniona na posiedzeniu (art. 535 § 5 k.p.k.). Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że w sprawie wyrok w dniu 25 listopada 1996 r. wydał Sąd Okręgowy w O. jako właściwy w pierwszej instancji do roz-

poznania jej m.in. o zarzucaną zbrodnię z art. 168 § 2 k.k. z 1969 r., za którą skazał Piotra N. na karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś apelację od tego wyroku rozpoznał w dniu 18 marca 1997 r., w sprawie Sąd Apelacyjny w W., który w tej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Do przeoczenia doszło mimo dysponowania, w chwili wydania wyroku łącznego, aktami sprawy Sądu Okręgowego w O., odpisami wyroków w tej sprawie, aktualną kartą karą skazanego, i wreszcie, wiedzą zawartą w opisie zawartym w części wstępnej wyroku łącznego, że P. N. został skazany za zbrodnię zgwałcenia we wskazanym tam czasie, a więc rzeczowo właściwy w pierwszej instancji musiał być sąd okręgowy. Mimo posiadania tych samych akt i dokumentów, Sąd Okręgowy w C., rozpoznając apelację od wyroku łącznego, nie zauważył, że Sąd pierwszej instancji orzekł z naruszeniem art. 569 § 2 k.p.k. Wszak przedmiotem oceny, który z wyroków podlegają objęciu wyrokiem łącznym, a więc kary, z których wyroków zostaną pochłonięte tym wyrokiem, był też wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie podtrzymuje wcześniej wyrażony pogląd, że dla określenia właściwości sądu do wydania wyroku łącznego miarodajnie jest nie to, które z kar orzeczonych poszczególnymi wyrokami podlegają połączeniu, lecz to, wyroki których sądów badane są przez sąd przez pryzmat spełnienia warunków określonych w art. 85 k.k. i n. k.k. (wyrok SN z dnia 17 marca 2010 r., IV KK 271/09, OSNKW 2010, z. 7, poz. 64). Doszło więc w zaskarżonym wyroku do zaaprobowania przez Sąd Okręgowy w C. uchybienia stanowiącego tzw. bezwzględną przyczynę odwoławczą, określoną w art. 439 § 1 pkt 4 k.p.k. – sąd niższego rzędu orzekł w sprawie należącej do właściwości sądu wyższego rzędu.

Naruszenie to rodziło obowiązek uchylenia zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego, gdzie zaistniało to uchybienie (art. 537 § 2 k.p.k.).

Sąd właściwy do rozpoznania sprawy na podstawie art. 569 § 2 k.p.k., to jest Sąd Okręgowy w O., który wydał wyrok w sprawie, w toku rozprawy o wydanie wyroku łącznego wezwie skazanego do złożenia oświadczenia w trybie art. 607 e § 1 pkt 7 k.p.k., czy zrzeka się prawa określonego w § 1 tego przepisu, a to w związku z przedmiotowym zakresem przekazania skazanego na podstawie europejskiego nakazu aresztowania (zob. m. in. k. 164 – 169, 234, 249) oraz złożonymi przez niego wnioskami o wydanie wyroku łącznego (k. 2 i 15 akt Sądu Rejonowego w C.). Odmowa na badanie, czy kara orzeczona w sprawie Sądu Okręgowego w O. może zostać objęta wyrokiem łącznym, nie będzie stała na przeszkodzie wyrokowaniu przez ten Sąd w dopuszczalnym zakresie (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 grudnia 2006 r.; I KZP 32/06 – OSNKW 2007, z. 1, poz. 3).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Ustanowienie obrońcy z wyboru przez oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z urzędu

przepisy: art. 6 k.p.k.
hasła: Obrońca z urzędu

Wyrok z dnia 2 marca 2011 r., **sygn. akt: IV KK 364/10**

Teza:

Chociaż ustanowienie obrońcy przez oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z urzędu nie musi być interpretowane jako przejaw jego negatywnej oceny dotychczasowych działań podejmowanych przez tego obrońcę, to jednak wyraźnie wskazuje, iż w ocenie oskarżonego udział w sprawie obrońcy z wyboru lepiej zabezpieczy jego interesy, zwłaszcza zwiększy szanse na uzyskanie korzystnego

rozstrzygnięcia. Dlatego, bez narażenia się na zarzut naruszenia prawa do obrony, sąd w zasadzie nie powinien prowadzić rozprawy pod nieobecność obrońcy ustanowionego przez oskarżonego, nawet jeżeli w rozprawie uczestniczy, niezwołniony od udziału w sprawie, obrońca z urzędu.

W przypadku ustanowienia przez oskarżonego obrońcy z wyboru, obrońca z urzędu powinien zostać odwołany stosownym zarządzeniem, za czym przemawia też interes ekonomiczny Skarbu Państwa.

Z uzasadnienia:

„Kasacja zasadnie wskazała na naruszenie przez sąd odwoławczy przepisu art. 6 k.p.k., gwarantującego oskarżonemu prawo do obrony, zatem, mając na uwadze konstytucyjną (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP) rangę tego prawa, na zaistnienie uchybienia tak poważnego, że z reguły mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że chociaż ustanowienie obrońcy przez oskarżonego korzystającego z pomocy obrońcy z urzędu nie musi być interpretowane jako przejaw jego negatywnej oceny dotychczasowych działań podejmowanych przez tego obrońcę, to jednak wyraźnie wskazuje, iż w ocenie oskarżonego udział w sprawie obrońcy z wyboru lepiej zabezpieczy jego interesy, zwłaszcza zwiększy szanse na uzyskanie korzystnego rozstrzygnięcia. Dlatego, bez narażenia się na zarzut naruszenia prawa do obrony, sąd w zasadzie nie powinien prowadzić rozprawy pod nieobecność obrońcy ustanowionego przez oskarżonego, nawet jeżeli w rozprawie uczestniczy, niezwołniony od udziału w sprawie, obrońca z urzędu. Niezależnie od tego, wypada zgodzić się z autorką kasacji, która, powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 marca 2003 r., III KKN 591/00, LEX nr 76983) oraz w piśmiennictwie (A. Sakowicz w: K. T. Boratyńska i inni, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2009, s. 33), wskazała, że w przypadku ustanowienia przez oskarżonego obrońcy z wyboru, obrońca z urzędu powinien zostać odwołany stosownym zarządzeniem, za czym przemawia też interes ekonomiczny Skarbu Państwa.

Inną kwestią jest dokonanie oceny, czy oskarżony nie nadużywa prawa do obrony, np. bez widocznej przyczyny ustanawiając obrońcę tuż przed rozprawą, chociaż znacznie wcześniej znał jej termin, i wnioskując, ewentualnie poprzez tego obrońcę, o odroczenie rozprawy. Takiej sytuacji dotyczyło powołane w odpowiedzi prokuratora na kasację postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., V KK 280/06, LEX nr 198075, kiedy to za nadużycie uprawnienia procesowego przez stronę uznano powołanie przez oskarżonego drugiego obrońcy w przeddzień rozprawy odwoławczej i zgłoszenie wniosku o jej odroczenie, w sytuacji, gdy kilka tygodni wcześniej termin rozprawy był oskarżonemu znany. Tego rodzaju wypadek nie miał jednak miejsca w rozpatrywanej sprawie. Podobnie, nie przystaje do zaistniałej w tej sprawie sytuacji, powołany przez prokuratora, wyrażony w postanowieniu z dnia 13 kwietnia 2006 r., IV KK 33/06 (R-OSNKW 2006, poz. 844, LEX nr 294245) pogląd Sądu Najwyższego, iż „przepis art. 6 k.p.k. ogólnie gwarantuje oskarżonemu prawo do korzystania z pomocy obrońcy, lecz nie wprowadza zasady, iż na żądanie oskarżonego nie można przeprowadzać czynności procesowych bez udziału jego obrońcy”. Ta myśl została bowiem wyrażona na gruncie stanu faktycznego, który polegał na tym, że oskarżony stawiał się na rozprawę z obrońcą, a ten oświadczył, że „umowa obrony została rozwiązana” i opuścił salę rozpraw. Oskarżony podał zaś, że decyzję o wypowiedzeniu obrońcy pełnomocnictwa podjął dzień wcześniej oraz złożył wniosek (nieuwzględniony przez sąd meriti) o odroczenie rozprawy po to, by mógł ustanowić innego obrońcę.

Nie jest co prawda jasne, kiedy i w jaki sposób Paweł S. dowiedział się o terminie rozprawy przed sądem drugiej instancji (wysłane mu zawiadomienie zostało zwrócone przez

pocztę z adnotacją „adresat wyprowadził się”; mimo braku stosownego zapisu w protokole rozprawy wypada przyjąć, że Sąd Okręgowy uznał, iż został zawiadomiony w trybie art. 139 § 1 k.p.k.), trzeba jednak stwierdzić, że chociaż ustanowił obrońcę w dniu niewiele wyprzedzającym termin rozprawy, to nie widać w zachowaniu oskarżonego działania instrumentalnego, obliczonego na zablokowanie rozprawy. Należy bowiem przyjąć, biorąc pod uwagę układ kalendarza (12 kwietnia 2010 r. poniedziałek – 16 kwietnia 2010 r. piątek) oraz ograniczoną ilość zebranego w toku postępowania materiału dowodowego, możliwego do przeanalizowania w niedługim czasie, że oskarżony miał prawo się spodziewać, iż obrońca zdąży przygotować się do rozprawy. Dostrzegł to zresztą prokurator, wskazując w odpowiedzi na kasację, że okres pomiędzy ustanowieniem obrońcy i dniem rozprawy to „wystarczający czas, aby nawet przeciętnie doświadczony prawnik zapoznał się z aktami liczącymi do dnia 12 kwietnia 2010 r. 295 kart”. Zdaje się też na to wskazywać treść kasacji, w której zaznaczono, że „obrońca zamierzał złożyć podczas rozprawy apelacyjnej nowe wnioski dowodowe oraz przedstawić inne istotne w sprawie okoliczności”; wszak zamiar ten nie mógł zaistnieć bez znajomości sprawy. Z drugiej strony, obrońca z wyboru nie została zawiadomiona przed rozprawą o sposobie załatwienia wniosku o odroczenie rozprawy, formalnej decyzji w tym względzie nie podjął też sąd na rozprawie odwoławczej. Można stwierdzić, że konkludentnie była ona negatywna, skoro sąd przystąpił do rozpoznania sprawy.

W każdym razie, jeśli nawet przyjąć zaistnienie uchybienia po stronie adwokata, to jego skutków, tj. rozpoznania sprawy pod nieobecność ustanowionego przez siebie obrońcy, nie powinien ponieść oskarżony. Bez znaczenia są zatem spostrzeżenia prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację, że we wniosku o odroczenie rozprawy, poza koniecznością zapoznania się z aktami sprawy, obrońca nie sygnalizowała takich przeszkód, jak kolizja terminów, choroba, urlop „czy inna tego typu okoliczność niezależna od strony”, względnie argument, że w przedmiotowej sprawie udział obrońcy w rozprawie przed sądem odwoławczym nie był obligatoryjny, wobec czego sąd nie był związany wnioskiem o odroczenie rozprawy. Trafnie zatem autorka kasacji odwołała się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, akcentującego konieczność respektowania prawa oskarżonego do korzystania z pomocy ustanowionego obrońcy. W wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 2007 r., IV KK 413/06, R-OSNKW 2007, poz. 344, LEX nr 231935, stwierdzono m. in., że „oskarżony nie może ponosić negatywnych konsekwencji postępowania swego obrońcy, niezależnie od tego, czy postępowanie to wynikało z niezawinionych przez obrońcę okoliczności, czy też ze świadomego naruszenia obowiązków”. Taka sama myśl jest zawarta w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego, np. w wyrokach z dnia 16 grudnia 2003 r., II KK 123/03, LEX nr 83770 i z dnia 21 października 2004 r., II KK 239/04, LEX nr 137480, a wcześniej w postanowieniu z dnia 24 listopada 1973 r., II KZ 220/73, OSNKW 1974, z. 3, poz. 56. Należy zatem uznać, że udział w rozprawie obrońcy z urzędu był niewystarczający dla przeprowadzenia rozprawy, zwłaszcza że pod nieobecność oskarżonego sąd nie mógł uzyskać jego stanowiska co do rozpoznania sprawy bez udziału obrońcy, którą ustanowił. Właściwym postąpieniem sądu odwoławczego byłoby zwolnienie obrońcy z urzędu od udziału w sprawie i wyznaczenie nowego terminu rozprawy, z powiadomieniem o nim stron. Gdyby sąd doszedł do wniosku, że obrońca ustanowiona przez oskarżonego uchybiła ciążącemu na niej obowiązkowi, zwłaszcza że jej niestawiennictwo na rozprawę nie zostało należycie usprawiedliwione, mógłby zawiadomić organ dyscyplinarny właściwej jednostki samorządu adwokackiego, względnie nawet rozważyć potrzebę skorzystania z uregulowania zawartego w art. 285 § 1a k.p.k.

W zaistniałej sytuacji należało więc uchylić zaskarżony kasacją wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Okręgowemu w K., który weźmie pod uwagę poczynione wyżej uwagi i dołoży starań, by przebiegło ono w sposób w pełni prawidłowy. Sąd Najwyższy, na zasadzie art. 436 w zw. z art. 518

k.p.k., ograniczył rozpoznanie kasacji do uchybienia związanego z udziałem w postępowaniu obrońcy z wyboru, bowiem było to wystarczające do wydania orzeczenia, zaś przedwczesne byłoby zajęcie stanowiska co do zarzutu sygnalizującego naruszenie prawa, prowadzące do uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał też znamiona art. 286 § 1 k.k.”

1.2.7. Uniemożliwienie oddania pod dozór kuratora w ustawie względniejszej dla sprawcy

przepisy: art. 4 § 1 k.k.

hasła: Ustawa względniejsza

Wyrok z dnia 1 lutego 2011 r., [sygn. akt: IV KK 370/10](#)

Teza:

Regulacje obowiązujące w chwili orzekania były korzystniejsze dla Janusza N., ponieważ uniemożliwiały oddanie go pod dozór kuratora tylko z tego powodu, że wymierzono mu karę ograniczenia wolności. Uchybienie Sądu Rejonowego stanowi rażące naruszenie art. 4 § 1 k.k. i nie tylko mogło, ale miało wpływ na treść wyroku, gdyż orzeczono wobec skazanego dozór kuratora sądowego, choć nie było to dopuszczalne.

Z uzasadnienia:

„Art. 42 § 1 k.k. daje sądowi jedynie możliwość orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju, w tym m. in. zakazu prowadzenia rowerów. Orzeczenie tego środka karnego nie jest więc obligatoryjne, lecz fakultatywne. W konsekwencji, nieskorzystanie przez Sąd Rejonowy w L. z możliwości przewidzianej w art. 42 § 1 k.k. nie stanowi obrazy tegoż przepisu. Z tych względów drugi z podniesionych w kasacji zarzutów nie mógł być uwzględniony.

Zasadny okazał się natomiast pierwszy zarzut. Ma bowiem rację skarżący, że z dniem 8 czerwca 2010 r., na podstawie art. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589), § 1 art. 36 k.k. został uchylony. W dacie wydanie zaskarżonego wyroku, tj. w dniu 23 czerwca 2010 r., przepis ten więc nie obowiązywał i Sąd Rejonowy w L. nie mógł na jego podstawie oddać Janusza N. pod dozór kuratora sądowego. Wydając takie rozstrzygnięcie Sąd ten dopuścił się zatem obrazy art. 4 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem, zasadą jest stosowanie do czynu popełnionego pod rządami dawnej ustawy, ustawy nowej, obowiązującej w chwili orzekania. Zastosowanie ustawy obowiązującej poprzednio możliwe jest jedynie wtedy, gdy jest ona względniejsza dla sprawcy. W niniejszej sprawie regulacje obowiązujące w chwili orzekania były korzystniejsze dla Janusza N., ponieważ uniemożliwiały oddanie go pod dozór kuratora tylko z tego powodu, że wymierzono mu karę ograniczenia wolności.

Uchybienie Sądu Rejonowego stanowi rażące naruszenie art. 4 § 1 k.k. i nie tylko mogło, ale miało wpływ na treść wyroku, gdyż orzeczono wobec skazanego dozór kuratora sądowego, choć nie było to dopuszczalne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczonego dozoru (pkt 2 wyroku), a w pozostałym zakresie kasację oddalił.”

1.2.8. Nadużycie zaufania w obrocie gospodarczym

przepisy: art. 452 § 2 k.p.k., art. 296 k.k.

hasła: Nadużycie zaufania

Wyrok z dnia 11 stycznia 2011 r., sygn. akt: V KK 133/10

Teza:

Przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie zawiera normy kategorycznej, nakładającej na sąd obowiązek określonego działania, a jedynie normę pozostawiającą do uznania sądu odwoławczego podjęcie określonej czynności, w tym wypadku przeprowadzenie dowodu na rozprawie. W takim razie nie można mówić o naruszeniu, i to rażąco, wspomnianego przepisu, co jest jednym z warunków uwzględnienia kasacji.

Fakt osiągnięcia przez oskarżonego dodatniego bilansu na obrocie np. papierosami, i to w takim stopniu, że ogólny wynik jego działalności byłby pozytywny, nie uchylałby przecież jego odpowiedzialności, gdyby przez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wyrządził pracodawcy znaczną szkodę majątkową, np. w zakresie obrotu napojami alkoholowymi. Nie negując zatem potrzeby szerszego spojrzenia na działalność oskarżonego i jej skutki finansowe dla spółki „S.” wypada uznać, że w procesie badania jego odpowiedzialności karnej nie jest wykluczone ograniczenie dociekań do dających się wyodrębnić transakcji, ale nie jednostkowych, tylko całokształtu transakcji wynikających z realizacji określonej umowy.

Właściwa ocena zachowania oskarżonego w aspekcie odpowiedzialności karnej, wymaga ustalenia ekonomicznych skutków zawieranych przez niego transakcji handlu alkoholem z „B.” i „A.”, jednak rozpatrywanych nie wycinkowo, ale całościowo.

Z uzasadnienia:

„Grzegorz D. został oskarżony o to, że w okresie od 2003 r. do końca 2004 r. w P., będąc zatrudniony w „S.” sp. z o.o., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, realizując z góry powzięty zamiar, przekraczając udzielone uprawnienia i nie dopełniając powierzonych mu obowiązków, świadomie wprowadzał do systemu komputerowego WAWI nienależne rabaty, a następnie kierował zlecenia na wystawienie faktur VAT celem ukrycia powstałych niezgodności, przez co wyrządził szkodę majątkową w kwocie 4.138.212 zł na szkodę „S.” sp. z o.o. z siedzibą w P., tj. o przestępstwo z art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. Grzegorza D. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 9 kwietnia 2004 r. do dnia 30 września 2004 r. w P., będąc zatrudniony w charakterze kupca w firmie „S.” sp. z o.o. i zobowiązany do zajmowania się działalnością gospodarczą tego podmiotu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez firmę A. S.A. w K. oraz ze z góry powziętym zamiarem, przekraczając udzielone uprawnienia i nie dopełniając powierzonych obowiązków, wyrządził szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w mieniu „S.” sp. z o.o. w P. na kwotę co najmniej 829.486,45 zł w ten sposób, iż dokonywał sprzedaży alkoholu zakupionego przez „S.” sp. z o.o. w spółce „B.” do firmy „A.” S.A. w K., udzielając tej spółce nienależnych rabatów, w wyniku czego spółka ta nabywała wyroby alkoholowe poniżej kosztów zakupu ich przez „S.” sp. z o.o. w spółce „B.”, tj. przestępstwa z art. 296 § 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 296 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 października 2006 r. do dnia 27 lipca 2007 r. Nadto, na podsta-

wie art. 46 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz „S.” sp. z o.o. w P. kwoty 829.486,45 zł. (...)

(...) Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 3 listopada 2009 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 2 lat i 6 miesięcy, a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ograniczenie rozpoznania kasacji wyłącznie do zarzutów sformułowanych w petitum prowadzioby do jej oddalenia.

Zarzut naruszenia przepisów wskazanych w pkt. 2 kasacji był chybiony, i to mimo, że nasa zastrzeżenia argumentacja Sądu odwoławczego w odniesieniu do analogicznego zarzutu podniesionego przez obrońcę w apelacji. Mianowicie Sąd stwierdził, że wniosek pokrzywdzonej instytucji o orzeczenie wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody nie był spóźniony, bowiem złożył go w trakcie swoich zeznań świadek A. O., który jako członek zarządu spółki „S.” miał prawo w jej imieniu wniosek taki złożyć. Sąd Okręgowy pominął, że świadek przyznał, iż nie ma prawa do jednoosobowego reprezentowania spółki „S.” (k. 1114), należy jednak uznać, że chybiona jest koncepcja, tak Sądu, jak i skarżącego, zgodnie z którą świadkowie O. i P. (prezes zarządu „S.”) byli utożsamiani z pokrzywdzonym, z czym wiązał się pogląd, iż złożenie wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody było limitowane zakończeniem ich pierwszego przesłuchania na rozprawie głównej. Tymczasem wspomniani świadkowie w rozpatrywanej sprawie nie byli pokrzywdzonymi, bowiem zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k. ten status przysługiwał osobie prawnej – spółce „S.”, która z oczywistych względów nie mogła być przesłuchana. Nieemożliwość przesłuchania pokrzywdzonego może zaistnieć także wtedy, gdy jest nim osoba fizyczna, np. z powodu jej śmierci, wypada zatem przyjąć, że w sprawach, w których nie dochodzi do przesłuchania na rozprawie pokrzywdzonego, przepis art. 49 a k.p.k. nie może być interpretowany literalnie. Jest dyskusyjne, czy w takim wypadku wniosek o orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (art. 46 § 1 k.k.) osoba uprawniona może złożyć do chwili wydania orzeczenia w sprawie (tak P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, KPK. Komentarz, t. I, Warszawa 2007, s. 315), czy do chwili udania się sądu na naradę (tak T. Grzegorzczak, KPK oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 208), jednak w rozpatrywanej sprawie nie ma to znaczenia, skoro poprawny wniosek, podpisany przez przedstawicieli spółki „S.”, został złożony 9 lipca 2007 r. (wraz z wnioskiem o wydanie postanowienia w przedmiocie zabezpieczenia majątkowego – k. 1423 – 1426), zatem znacznie przed wydaniem wyroku.

Przechodząc do zarzutu rażącego naruszenia przez Sąd ad quem przepisu art. 452 § 2 k.p.k., co miało skutkować naruszeniem też innych przepisów proceduralnych, zwłaszcza art. 4 i 6 k.p.k., należy zauważyć, że z zasady nie będzie on skuteczny. Co trafnie zauważył w odpowiedzi na kasację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, przytaczając orzeczenia Sądu Najwyższego, przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej (np. postanowienie z dnia 4 stycznia 2007 r., IV KK 408/06, LEX nr 459633), jak też że nie jest poprawne podnoszenie zarzutu rażącego naruszenia takich przepisów, które statuują normy kompetencyjne dla sądu odwoławczego i to w formie fakultatywnej (np. postanowienie z dnia 11 marca 2005 r., II KK 427/04, LEX nr 149609). Tymczasem przepis art. 452 § 2 k.p.k. nie zawiera normy kategorycznej, nakładającej na sąd obowiązek określonego działania, a jedynie normę pozostawiającą do uznania sądu odwoławczego podjęcie określonej czynności, w tym wypadku przeprowadzenie dowodu na rozprawie. W takim razie nie można mówić o na-

ruszeniu, i to rażącym, wspomnianego przepisu, co jest jednym z warunków uwzględnienia kasacji. Rzecz jasna, rażącym uchybieniem ze strony sądu odwoławczego będzie wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w sytuacji, gdy nie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Taka sytuacja może zaistnieć, gdy sąd odwoławczy niesłusznie oddali wniosek dowodowy, względnie nie uchyli wyroku i nie prześle sprawy do ponownego rozpoznania, gdy konieczne uzupełniające postępowanie dowodowe nie mieściłoby się w ramach postępowania odwoławczego. W takim jednak wypadku skarżący powinien wskazywać jako rażąco naruszone inne przepisy, a nie art. 452 § 2 k.p.k.

Poza tym, wspomniany zarzut nie przystaje ściśle do zaistniałej w sprawie sytuacji procesowej. Wbrew twierdzeniu kasacji oraz wzmiance w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku („Sąd Odwoławczy nie uwzględnił zawartego w apelacji obrońcy wniosku o uzupełnienie w tym zakresie przewodu sądowego w instancji odwoławczej w trybie art. 452 § 2 k.p.k.” – k. 2069), Sąd ad quem w rzeczywistości nie odniósł się do zgłoszonego w apelacji wniosku dowodowego, bowiem ani na rozprawie (protokół k. 2058-2059), ani przed rozprawą na posiedzeniu, nie wydał postanowienia o jego oddaleniu. Nawiązanie przez obrońcę do „nieuwzględnienia wniosku” nie było jednak zupełnie chybione, jako że zignorowanie przez Sąd wniosku dowodowego, skutkujące naruszenie art. 366 § 1 i art. 368 k.p.k., prowadziło do sytuacji tożsamej z oddaleniem wniosku dowodowego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2004 r., V KK 198/04, LEX nr 137494). Uwzględnienie kasacji nie było jednak następstwem stwierdzenia tej nieprawidłowości, jako że w realiach rozpoznawanej sprawy chybiona jest koncepcja obrońcy, zgodnie z którą kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego powinna być badana z uwzględnieniem całokształtu jego działalności na zajmowanym stanowisku i uzyskanych przez niego efektów finansowych w całym 2004 r. Jak to wskazał Sąd pierwszej instancji, asortyment towarów, którym zajmował się Grzegorz D. był nader rozległy. Obejmował napoje, produkty alkoholowe i papierosy, zatem nie byłoby zasadne badanie jego odpowiedzialności w proponowanym przez obrońcę zakresie. Fakt osiągnięcia przez oskarżonego dodatniego bilansu na obrocie np. papierosami, i to w takim stopniu, że ogólny wynik jego działalności byłby pozytywny, nie uchylałby przecież jego odpowiedzialności, gdyby przez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków wyrządził pracodawcy znaczną szkodę majątkową, np. w zakresie obrotu napojami alkoholowymi. Nie negując zatem potrzeby szerszego spojrzenia na działalność oskarżonego i jej skutki finansowe dla spółki „S.” wypada uznać, że w procesie badania jego odpowiedzialności karnej nie jest wykluczone ograniczenie dociekań do dających się wyodrębnić transakcji, ale nie jednostkowych, tylko całokształtu transakcji wynikających z realizacji określonej umowy.

Odczytując kasację w całości, a więc uwzględniając też argumenty zawarte w jej uzasadnieniu i mając na uwadze treść art. 118 k.p.k., trzeba dojść do wniosku, że w istocie skarżący podnosi zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji i zaakceptowanie skazania oskarżonego, przy pominięciu istotnych okoliczności przemawiających na jego korzyść. Należy bowiem zauważyć, że już w apelacjach obrońcy wskazywali na potrzebę szerszego spojrzenia na działalność oskarżonego, a zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny materiału dowodowego traktowali w kategoriach naruszenia przez Sąd meriti przepisu art. 7 k.p.k. Kasacja akcentuje, że Sąd ad quem utrzymał wyrok skazujący, mimo że nie zostały zbadane okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego i nie została sprawdzona jego linia obrony, a więc że uchybienia obciążające wyrok Sądu Rejonowego przeniknęły do wyroku Sądu odwoławczego.

Tak odczytana kasacja nie jest pozbawiona słuszności, chociaż trzeba zastrzec, że niektóre jej twierdzenia są nader wątpliwe. Jak się wydaje, a wynika to też z zastosowanej

grafiki tekstu (wytluszczenia), istota obrony oskarżonego polega na przekonaniu, że przy rozpoznaniu sprawy trzeba wziąć pod uwagę, iż „Grzegorz D. stanął przed następującym wyborem: (1) zawrzeć kontrakt z B. na 40 milionów zł, część z zakupionego towaru sprzedać po cenach niższych, ale w zamian za to uzyskać od B. korzyści, które tę stratę zrekompensują, albo (2) zawrzeć z B. kontrakt niższy, zakupić jedynie taką część towaru, jaką będzie w stanie sprzedać podmiotom indywidualnym po cenie wyższej od ceny nabycia od spółki B. i w konsekwencji nie uzyskać korzyści, jakie dawał wysoki kontrakt z B. (...) Grzegorz D. uznał, że wariant pierwszy będzie dla spółki S., w której był zatrudniony, wariantem korzystniejszym i przynoszącym większe korzyści” (s. 5 kasacji). Autor kasacji przekonuje, że oskarżony kierował się wyłącznie dobrem własnej firmy, kalkulował korzyści, jakie mają jej przynieść zaplanowane i przeprowadzone transakcje (według umowy o pracę ponosił odpowiedzialność za zyski i dochody wynikające z umów – k. 47, zaś jedną z przyczyn rozwiązania tej umowy przez pracodawcę był brak dbałości o zyski i dochody wynikające z umów handlowych – k. 56). W takim razie można by oczekiwać, że w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego, (w kasacji utrzymywano, że „podjął próbę wytłumaczenia całej sprawy” oraz „obszernie i wyczerpująco przedstawił zasady swojego działania jako kupca”) i dostępne dokumenty, obrońca szczegółowo wykaże, posługując się danymi liczbowymi, iż wybór dokonany przez oskarżonego był optymalny, a firma nie tylko nie poniosła strat, ale osiągnęła zysk. Nie wydaje się, by był tu potrzebny udział biegłego, bo twierdzenie obrońcy jest oparte na założeniu, że oskarżony, „planując realizację kontraktu ze spółką B. brał pod uwagę wszystkie aspekty z tym związane”, a więc że działał racjonalnie. Nasuwa się zatem wniosek, że wybierając określony wariant zachowania, przeprowadził wcześniej wyliczenie, które przekonało go, że w końcowym efekcie „S.” osiągnie zysk. Nieodtworzenie już na wstępnym etapie postępowania, potem w środkach zaskarżenia, owego wyliczenia, chociażby w zarysie, osłabia wspomnianą argumentację obrońcy. Nasuwa też ona pytanie, dlaczego oskarżony nie zakupił od „B.” towaru za kwotę znacznie wyższą niż 40 mln zł, skoro spodziewany zysk miał rosnąć wraz z kwotą kontraktu.

Dostrzec również trzeba, że wątpliwy jest pogląd, iż oskarżony „stanął przed wyborem”. Grzegorz D. nie był pracownikiem na tyle samodzielnym, by przeprowadzać transakcje, w ramach których towar byłby sprzedawany poniżej ceny zakupu (zeznania świadka H. P. k. 950), zatem działając w dobrej wierze, powinien zapoznać przełożonych z opracowaną przez siebie strategią, „nowatorskimi” metodami sprzedaży (określenie oskarżonego – k. 741) i uzyskać zgodę na ich realizację. W kontekście uwag Sądu meriti co do rozbieżności pomiędzy zarobkami oskarżonego w firmie „S.” i czynionymi przez niego wydatkami, nie jest bezzasadne przypuszczenie, że oskarżony, jeśli rzeczywiście opracował sugerowaną przez obrońcę strategię, wołał nie informować o niej przełożonych, by nie narażać się na podejrzenia, iż postępuje niezgodnie z zakazem sformułowanym w § 1 pkt 3 lit. c umowy o pracę (k. 48).

Poczynione uwagi nie podważają jednak tezy, że właściwa ocena zachowania oskarżonego w aspekcie odpowiedzialności karnej, wymaga ustalenia ekonomicznych skutków zawieranych przez niego transakcji handlu alkoholem z „B.” i „A.”, jednak rozpatrywanych nie wycinkowo, ale całościowo. Dlatego wypadało zgodzić się z obrońcą, że „ograniczenie się do zbadania jedynie kwestii transakcji z A. jest poważnym błędem popełnionym przez sądy rozpoznające sprawę”. Efekty tej transakcji zostały podsumowane przez Sąd meriti na str. 4 oraz 17 – 18 uzasadnienia wyroku i znalazły odbicie w jego treści. Skoro przeprowadzenie tej transakcji skutkowało skazaniem oskarżonego z powodu wyrządzenia pracodawcy szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, to nasuwa się spostrzeżenie, że Sąd meriti oraz rozpoznający apelację Sąd Okręgowy powinny wziąć pod uwagę, iż w dniu 14 stycznia 2004 r. oskarżony, działając jako przedstawiciel firmy „S.”, podpisał z przedstawicielami firmy „B.” „Ustalenia roczne 2004” (k. 69 – 70) i że efekty tej właśnie

umowy, a nie umów cząstkowych, będących pochodną umowy pierwotnej, powinny rzutować na odpowiedzialność oskarżonego. Wynika z niej, że firma „S.” uzyskiwała tym lepsze warunki nabycia towaru, im więcej go kupiła. Np. w pkt II. 2 uzgodniono, że rabat posprzedażowy progowy rósł od 0,5 %, gdy wartość nabytego towaru osiągnęła 35 mln zł do 1 % przy wartości 41 mln zł. Skoro tak, to teoretycznie było możliwe zaplanowanie sugerowanej przez obrońcę strategii, zgodnie z którą osiągnięciu dodatniego wyniku finansowego nie przeszkadzało sprzedanie części towaru poniżej ceny jego zakupu. Polegałaby właśnie na tym, by tak prowadzić transakcje, by wartość uzyskanego rabatu przewyższyła stratę wynikającą ze sprzedaży części towaru poniżej ceny zakupu. Można też wyobrazić sobie sytuację, że sprzedanie części towaru poniżej ceny zakupu wręcz warunkuje osiągnięcie większego zysku. Np. do osiągnięcia wspomnianego progu 41 mln zł, zatem uzyskania najwyższego rabatu, należy kupić już tylko niewielką partię towaru, za kilkadziesiąt tysięcy zł, na którą będzie zbyt, ale poniżej ceny zakupu. Strata wynikająca z tej transakcji będzie jednak z nawiązką zrekompensowana przez naliczenie rabatu w maksymalnej wysokości. Należy też zauważyć, iż wspomniane Ustalenia na 2004 r. (w tymże roku oskarżony miał dopuścić się przestępstwa) nie zawierały takich ograniczeń, jak Ustalenia na rok następny, kiedy to uzgodniono, że „do rozliczenia bonusu obrotowego wliczane są obroty rzeczywiste realizowane przez hale S. bez zewnętrznych transferów” (k. 1553 – 1554). Jeżeli więc Sąd odwoławczy przywołał zeznania świadka L., menedżera „B.”, iż „było uzgodnione na piśmie z oskarżonym, że jeżeli S. transferuje zakupiony u nich towar do innych hurtowni, to naliczane są rabaty widoczne na fakturze, a nie ma już rabatów retro, w tym rabatu progowego, o którym mówił oskarżony” (k. 2070), to powinien rozważyć, o którym z tych ustaleń świadek mówił.

Według Sądu *meriti*, z tytułu zakupu towaru na kwotę 22.655.112,02 zł odprzedanego firmie „A.”, „S.” uzyskał różnego rodzaju rabaty na kwotę 1.526.954,55 zł, tj. 6,74 % wartości towaru (k. 1935). Sąd *ad quem*, uznając, że wbrew dążeniom oskarżonego i jego obrońców nie było możliwe – przy ustaleniu wysokości szkody – uwzględnianie kolejnych rabatów na alkohol zakupiony od firmy „B.”, przywołał zeznania świadków P., K. i L., wykluczające możliwość uzyskania przez „S.” rabatu w wysokości 2 mln zł przy zakupie od „B.” alkoholu wartości 41 mln zł (k. 2070), jednak nie uwzględnił, że wymieniony procentowy wskaźnik rabatów prowadzi do kwoty przekraczającej 2 mln zł. Wysokość tej kwoty – 2.790.085,72 zł netto – została określona w opinii biegłej w dziedzinie rachunkowości (k. 1624) i odpowiada kwocie, podanej w piśmie procesowym pełnomocnika firmy „S.” (k. 1388 – 1389). Nadto, skoro kwota ta była ściśle związana z wartością zakupów dokonanych przez „S.” (*de facto* przez oskarżonego) w firmie „B.”, to jest widoczne, że odpowiedzialność Grzegorza D. powinna być badana z uwzględnieniem wyniku finansowego całego zakupu dokonanego w tej firmie w 2004 r. (według biegłej na kwotę 41.412.371,12 zł netto – k. 1623), a nie tylko wyniku zakupu tego towaru, który został sprzedany firmie „A.”. Za prawidłową metodę obliczenia wypada uznać porównanie kwoty, którą firma „S.” realnie, po odliczeniu rabatów, zapłaciła firmie „B.” za zakupiony towar, z kwotą, którą uzyskała ze sprzedaży tego towaru. Wiadomo, że na kwotę tę składa się zaniżona cena zapłacona przez firmę „A.” (19.900.657,86 zł), nie jest natomiast jasne, za jaką kwotę został sprzedany towar, który odstąpiono innym nabywcom. Wobec tego, że sprzedaż po zaniżonej cenie przypisano oskarżonemu tylko w odniesieniu do transakcji zawartej z „A.”, można wnioskować, że za pozostałą część towaru „S.” uzyskał cenę nie niższą od ceny zakupu, stanowiącej różnicę pomiędzy ceną całego towaru zakupionego w firmie „B.” i ceną zakupu towaru, sprzedanego firmie „A.”. Oceniając zachowanie oskarżonego, pomocniczo można też porównać – o ile nie wiązałyby się to nadmiernymi trudnościami – efekt finansowy obrotu całym zakupionym w 2004 r. w firmie „B.” towarem, z efektem, jaki zostałby osiągnięty, gdyby oskarżony poprzestał na zakupie tego towaru, który nie został sprzedany firmie „A.”.

Nie można wykluczyć, że dokonane obliczenia wykażą, iż obracając wyrobami alkoholowymi zakupionymi w firmie „B.” za kwotę zbliżoną do 41,5 mln zł, oskarżony nie wyrządził uszczerbku w majątku firmy „S.”, względnie nie wyrządził uszczerbku w stopniu uzasadniającym odpowiedzialność karną. Należy jednak pamiętać, że wspomniane obliczenia wykażą istnienie, albo nieistnienie szkody majątkowej, rozumianej jako rzeczywista strata (*damnum emergens*), co nie wyczerpuje zagadnienia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w zachowującej aktualność uchwale z dnia 21 czerwca 1995 r., I KZP 22/95, OSNKW 1995, z. 9-10, poz. 58, odpowiedzialność ta musi być też rozpatrywana pod kątem, czy swoim zachowaniem nie doprowadził do utracenia przez „S.” oczekiwanego zysku (*lucrum cessans*). Byłoby tak w szczególności wtedy, gdyby ustalono, że mimo ponad trzykrotnego zwiększenia zakupów w firmie „B.” w porównaniu do 2003 r. (opinia k. 1623), oskarżony tę część towaru, którą sprzedał spółce „A.” był w stanie sprzedać, jeśli nawet nie po cenie przewyższającej cenę zakupu, to po cenie wyższej niż zapłacona przez tę spółkę.

Przedstawione wyżej nieprawidłowości zaistniałe przy rozpoznaniu sprawy, nakazywały uchylić nie tylko wyrok zaskarżony kasacją, ale też wyrok Sądu pierwszej instancji. Jest bowiem widoczne, że ponowne rozważenie odpowiedzialności oskarżonego przekracza ramy postępowania odwoławczego. Wymóg respektowania zakazu *reformationis in peius* nie zmienia faktu, że Grzegorz D. nadal stoi pod zarzutem występku określonego w art. 296 § 3 k.k., co zgodnie z art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k. powoduje, że właściwy do rozpoznania jego sprawy w pierwszej instancji jest Sąd Okręgowy w Poznaniu. Sąd ten uwzględni, że zdecydowana większość poprzednio przeprowadzonych dowodów nie miała wpływu na uchylenie wyroków, zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy w odpowiednio szerokim zakresie będzie mógł postąpić w sposób przewidziany art. 442 § 2 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie, o zwrocie oskarżonemu wniesionej opłaty od kasacji rozstrzygając zgodnie z art. 527 § 4 k.p.k.”

1.2.9. Wyrok korzystniejszy dla oskarżonego; kwalifikacja prawna czynu a zakaz *reformationis in peius*

przepisy: art. 542 § 3 k.p.k., art. 518 k.p.k., art. 434 § 2 k.p.k., art. 443 k.p.k.,
hasła: kwalifikacja prawna czynu; Zakaz *reformationis in peius*

Postanowienie z dnia 9 lutego 2011 r. **sygn. akt:** II KK 231/10

Teza:

- 1. Nawet gdyby kasacja wniesiona została na niekorzyść skazanego po upływie terminu 6 miesięcy, to nie mogłaby zostać pozostawiona bez rozpoznania, albowiem jej wniesienie jest w takiej sytuacji prawnie dopuszczalne, a tylko stosownie do przepisu art. 524 § 3 k.p.k. nie jest możliwe jej uwzględnienie w takim kierunku. Sąd Najwyższy może wtedy jedynie oddalić kasację albo, dostrzegając podstawy do „przełamania” jej kierunku (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 434 § 2 k.p.k.), orzec na korzyść skazanego.**
- 2. Kwestia kwalifikacji prawnej czynu nie przesądza jeszcze oceny trafności zarzutu obrazy art. 443 k.p.k., a więc globalnego pogorszenia sytuacji skazanego w zestawieniu z poprzednio wydanym wyrokiem.**

Jest bezsporne, że w sferze wolności osobistej, obecnie wydany wyrok jest oczywiście korzystniejszy od poprzedniego, albowiem nie stwarza dla skazane-

go realnie żadnych negatywnych konsekwencji, także i z tego powodu, iż nie orzeczono wobec skazanego żadnych obowiązków w okresie próby. Nie można przy tym w sposób uzasadniony przyjmować założeń o realnej możliwości zarządzania wykonania kary pozbawienia wolności, tak jak czyni to skarżący w uzasadnieniu kasacji, jeśli weźmie się pod uwagę, że okres próby już minął (23 września 2010 r.), a nie ujawniono w tym okresie jakichkolwiek przesłanek do zarządzania wykonania kary.

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem nakazowym z dnia 9 lutego 2007 r. Sąd Rejonowy w W. uznał Sławomira P. oraz Marcina Borysa i Stanisława T. za winnych zarzucanego im przestępstwa, przy czym ustalił, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi i zakwalifikował go z art. 13 § 1 w zw. z art. 286 § 1 i § 3 k.k. a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 3 k.k. skazał każdego z oskarżonych na kary po 10 miesięcy ograniczenia wolności polegające na wykonywaniu nieodpłatnej i kontrolowanej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 godzin miesięcznie, orzekając też, wobec każdego z nich, na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. kary grzywny w liczbie 100 stawek dziennych, po 30 złotych każda. Wobec S. P. z uwagi na niezgłoszenie sprzeciwu, wyrok nakazowy uprawomocnił się w dniu 28 lutego 2007 r., zaś wobec S. T. w dniu 1 marca 2007 r. W październiku 2007 r. kasację na korzyść obu skazanych wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżając go w całości zarzucił mu obrazę art. 33 § 1 i 2 k.k., przez bezzasadne wymierzenie tym skazanym kary grzywny obok orzeczonej w oparciu o art. 286 § 3 k.k. kary ograniczenia wolności, choć jest to możliwe tylko przy skazaniu na karę pozbawienia wolności. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2008 r., II KK 281/07, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę obu oskarżonych przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podkreślił, że orzeczenie grzywny na podstawie art. 33 § 2 k.k., obok kary ograniczenia wolności, stanowiło rażące naruszenie prawa, co miało wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku. W końcowej części uzasadnienia Sąd Najwyższy wskazał, że kasacja była skierowana na korzyść oskarżonych, co winien mieć na uwadze właściwy sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Rozpoznając sprawę Stanisława P. ponownie, po uprzednim jej wyłączeniu, Sąd Rejonowy dla w W. uwzględnił wniosek oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze w trybie określonym w art. 387 § 1 k.k. i w dniu 15 września 2008 r., wydał wyrok zgodny z wnioskiem oskarżonego. Wyrokiem tym uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 2 lat, a na podstawie art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 60 stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 10 zł; zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 23 września 2008 r.

Kasację od tego wyroku na korzyść skazanego złożył we wrześniu 2010 r. Prokurator Generalny. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego – art. 443 k.p.k., polegające na wydaniu wobec Sławomira P. w postępowaniu prowadzonym po uchyleniu wcześniejszego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania orzeczenia surowszego niż uchylone, tak w zakresie kwalifikacji prawnej, jak i wymierzonej kary pozbawienia wolności i grzywny, pomimo tego, iż pierwszy z wydanych w sprawie wyroków zaskarżony zo-

stał wyłącznie na korzyść oskarżonego, a nie zachodziły okoliczności określone w art. 434 § 3 k.p.k. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o rozważenie przez Sąd Najwyższy pozostawienie kasacji bez rozpoznania, a to wobec możliwości uznania, że wniesiona jest na niekorzyść skazanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie mogła zostać uwzględniona, albowiem zarzut w niej zawarty okazał się chybiony. Na wstępie trzeba podkreślić, odnosząc się do stanowiska prokuratora w trakcie rozprawy kasacyjnej, że nawet gdyby kasacja wniesiona została na niekorzyść skazanego po upływie terminu 6 miesięcy, to nie mogłaby zostać pozostawiona bez rozpoznania, albowiem jej wniesienie jest w takiej sytuacji prawnie dopuszczalne, a tylko stosownie do przepisu art. 524 § 3 k.p.k. nie jest możliwe jej uwzględnienie w takim kierunku. Sąd Najwyższy może wtedy jedynie oddalić kasację albo, dostrzegając podstawy do „przełamania” jej kierunku (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 434 § 2 k.p.k.), orzec na korzyść skazanego. Odnosząc się zatem do sygnalizowanego kierunku kasacji trzeba przypomnieć, że o kierunku środka odwoławczego decyduje stosunek środka odwoławczego do interesów procesowych oskarżonego (T. Grzegorzcyk: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 899 – 900). Analizując zaś treść zarzutu zawartego w kasacji, tj. naruszenie pośredniego zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego (art. 443 k.p.k.) i zawarty wniosek, nie można w sposób zdecydowany wywieść, że kasacja zmierza do pogorszenia sytuacji prawnej skazanego. Co więcej, wydaje się, że kierunku kasacji nie można ujmować wyłącznie przez pryzmat potencjalnych skutków uchylenia zaskarżonego wyroku dla kwestii terminu zatarcia skazania, ale postrzegać w aspekcie wszelkich konsekwencji wynikających z takiej decyzji (np. istniejącą możliwością uchylenia kary grzywny już uiszczonej). W takim układzie nie można stwierdzić, aby kasacja zmierzała do pogorszenia sytuacji procesowej skazanego.

Ustosunkowując się zaś do zarzutu kasacji skonstatować należy, że rozstrzygnięcie co do jego zasadności wymaga ustalenia czy wydany w dniu 15 września 2008 r. wyrok stanowił dla skazanego „orzeczenie surowsze” od wyroku wydanego w dniu 9 lutego 2007 r. Ustalenie to musi wynikać z procesu całościowego porównania obu orzeczeń i ich konsekwencji wobec skazanego.

Dokonując takiej oceny należy mieć jednak na uwadze wszystkie prawne konsekwencje wobec skazanego, a więc nie tylko to co ujęto w zarzucie kasacji, tj. kwalifikację prawną czynu, rodzaj orzeczonej kary i jej wymiar, ale także inne istotne dla skazanego kwestie, jak dolegliwość orzeczonych kar dla skazanego czy też możliwość zatarcia skazania. Jest przy tym bezsporne, że takiej oceny nie można prowadzić w oparciu o jakieś sztywne zasady lub abstrakcyjne reguły prawne, ale ocenę taką należy przeprowadzać indywidualnie, porównując i zestawiając ze sobą korzyści lub straty dla skazanego wynikające z wydania obu wyroków. Stosując taki mechanizm oceny zaskarżonego kasacją wyroku, w kontekście postawionego zarzutu naruszenia pośredniego zakazu reformationis in peius, zauważyć należy, że w sposób ewidentny uległa pogorszeniu sytuacja skazanego tylko w zakresie kwalifikacji prawnej czynu mu przypisanego. Skazanemu przypisano bowiem przestępstwo usiłowania oszustwa w typie podstawowym (art. 286 § 1 k.k.), w sytuacji gdy w poprzednim wyroku z dnia 9 lutego 2007 r. czyn ten zakwalifikowany został jako wypadek mniejszej wagi usiłowania oszustwa. W tym aspekcie zarzut kasacji jest zatem trafny, ale – jak już wyżej podniesiono – kwestia kwalifikacji prawnej czynu nie przesądza jeszcze oceny trafności zarzutu obraży art. 443 k.p.k., a więc globalnego pogorszenia sytuacji skazanego w zestawieniu z poprzednio wydanym wyrokiem. Zauważyć bowiem na-

leży, że w obecnie zaskarżonym wyroku – przy tym samym wymiarze kary co w poprzednim wyroku (10 miesięcy) – orzeczono wprawdzie karę rodzajowo surowszą (pozbawienie wolności) niż w wyroku z dnia 9 lutego 2007 r. (ograniczenie wolności), ale wykonanie tej kary warunkowo zawieszono na okres próby dwóch lat. Do momentu wniesienia kasacji nie wszczęto procedury zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszonej, a z notatki urzędowej znajdującej się w aktach SN wynika, że także obecnie takie postępowanie nie toczy się. Tymczasem w poprzednim, uchylonym na skutek kasacji na korzyść, wyroku Sądu Rejonowego w W., w sprawie, kara ograniczenia wolności podlegała bezwzględniemu wykonaniu, co oznaczało konieczność nieodpłatnego odpracowania przez skazanego 40 godzin miesięcznie na cel społeczny; łącznie skazany miał więc do odpracowania 400 godzin nieodpłatnej, dozorowanej pracy. Jest bezsporne, że w sferze wolności osobistej, obecnie wydany wyrok jest oczywiście korzystniejszy od poprzedniego, albowiem nie stwarza dla skazanego realnie żadnych negatywnych konsekwencji, także i z tego powodu, iż nie orzeczono wobec skazanego żadnych obowiązków w okresie próby. Nie można przy tym w sposób uzasadniony przyjmować założeń o realnej możliwości zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, tak jak czyni to skarżący w uzasadnieniu kasacji, jeśli weźmie się pod uwagę, że okres próby już minął (23 września 2010 r.), a nie ujawniono w tym okresie jakichkolwiek przesłanek do zarządzenia wykonania kary. Przypomnieć także należy, że w judykaturze Sądu Najwyższego wypowiedzany był pogląd, iż nie sposób wykluczyć, że kara ograniczenia wolności może być surowsza od kary pozbawienia wolności, gdy wykonanie tej ostatniej kary warunkowo zawieszono (postanowienie SN z dnia 19 listopada 1976 r., U 4/76, OSNKW 1977, z. 1-2, poz. 3). Tak więc twierdzenie skarżącego o tym, że kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania jest karą surowszą od kary ograniczenia wolności jest w realiach tej sprawy nieuprawnione. Jeśli do tego dodać wymiar kary grzywny obecnie orzeczonej w wyroku i zestawić go z poprzednio orzeczoną grzywną, to staje się jasne, że zarzut kasacji jest chybiony. Istotny jest także kolejny argument. Otóż na gruncie wyroku z dnia 9 lutego 2007 r. zatarcie skazania nastąpiłoby po upływie 5 lat od wykonania kary (art. 107 § 4 k.k.), co przecież nie mogło nastąpić przed marcem 2013 r. (licząc – w najlepszym układzie wykonanie 10 miesięcy kary ograniczenia wolności poczynawszy od marca 2007 r. i 5-letni okres zatarcia skazania), zaś zatarcie skazania z wyroku zaskarżonego kasacją nastąpi ex lege z upływem 23 marca 2011 r. (art. 76 § 1 k.k. – kara grzywny została już uiszczona). Dodać należy w tym miejscu, że uwzględnienie kasacji i uchylenie zaskarżonego wyroku celem ponownego rozpoznania sprawy przez sąd meriti oznaczałoby, przy orzeczeniu następnym wyrokiem – w najbardziej korzystnym układzie – kary ograniczenia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, że zatarcie skazania nastąpiłoby, oczywiście przy zastosowaniu art. 538 § 3 k.p.k. i zaliczeniu dwuletniego okresu próby, dopiero po 6 miesiącach od uprawomocnienia się tego kolejnego wyroku. Reasumując stwierdzić należy, że całościowa ocena konsekwencji wynikających dla skazanego z rozstrzygnięć zawartych w wyroku zaskarżonego kasacją nie dowodzi tego, aby orzeczenie to było „surowsze” od rozstrzygnięć zawartych w wyroku z dnia 9 lutego 2007 r.

Z tych wszystkich powodów należało kasację oddalić. Orzeczenie o wydatkach postępowania kasacyjnego uzasadnione jest treścią art. 638 k.p.k.”

1.2.10. Nieuprawniony członek składu orzekającego

przepisy: art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 449a k.p.k., art. 423 § 1a k.p.k., art. 424 k.p.k.

hasła: Podstawy bezwzględne środków odwoławczych; Skład sądu

Postanowienie z dnia 31 marca 2011 r., sygn. akt: II KK 265/10

Teza:

Użyte w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. sformułowanie „...w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona...” odnosi się do sytuacji w której członek składu sądu nie mając uprawnień do orzekania wykonuje funkcje sędziowskie, aż do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, które kończy etap wyrokowania – narada nad wyrokiem, głosowanie członków składu orzekającego i ogłoszenie wyroku zredagowanego w formie pisemnej niezwłocznie po ukończeniu głosowania. Natomiast nie dotyczy czynności związanych z opracowaniem uzasadnienia, które sporządza się na wniosek strony, poza wypadkami, gdy następuje to z urzędu. Niezależnie od tego Sąd odwoławczy może zwrócić sprawę sądowi I instancji w celu sporządzenia uzasadnienia w niezbędnym zakresie, gdy jego treść została ograniczona (art. 449a k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.), bądź też w oparciu o § 97 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późniejszymi zmianami) zwrócić akta sprawy sądowi I instancji w celu sporządzenia brakującego uzasadnienia orzeczenia wydanego przez ten sąd.

Sporządzenie uzasadnienia jako dokumentu sprawozdawczego z narady nad wyrokiem, którego wymogi w postępowaniu przed sądem I instancji określone są w art. 424 k.p.k., jest czynnością wtórną, dokonywaną tylko w określonej sytuacji procesowej i leży poza sferą orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Nie można podzielić stanowiska autora skargi, że postępowanie przed Sądem I instancji dotknięte było bezwzględna, przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. ponieważ nie doszło do sytuacji w której przy wydaniu orzeczenia przed Sądem pierwszej instancji brałaby udział osoba nieuprawniona lub niezdolna do orzekania, bądź podlegająca wyłączeniu na podstawie art. 40 k.p.k.

Należy przypomnieć, że użyte w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. sformułowanie „...w wydaniu orzeczenia brała udział osoba nieuprawniona...” odnosi się do sytuacji, w której członek składu sądu nie mając uprawnień do orzekania wykonuje funkcje sędziowskie, aż do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, które kończy etap wyrokowania – narada nad wyrokiem, głosowanie członków składu orzekającego i ogłoszenie wyroku zredagowanego w formie pisemnej niezwłocznie po ukończeniu głosowania. Natomiast nie dotyczy czynności związanych z opracowaniem uzasadnienia, które sporządza się na wniosek strony, poza wypadkami, gdy następuje to z urzędu. Niezależnie od tego Sąd odwoławczy może zwrócić sprawę sądowi I instancji w celu sporządzenia uzasadnienia w niezbędnym zakresie, gdy jego treść została ograniczona (art. 449a k.p.k. w zw. z art. 423 § 1a k.p.k.), bądź też w oparciu o § 97 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249 z późniejszymi zmianami) zwrócić akta sprawy sądowi I instancji w celu sporządzenia brakującego uzasadnienia orzeczenia wydanego przez ten sąd. Wówczas § 88 regulaminu obliuguje przewodniczącego wydziału do podejmowania czynności zmierzających do usunięcia tego braku poprzez wyznaczenie do tej czynności innego członka składu orzekającego, a przy faktycznej niemożności sporządzenia uzasadnienia np. w sytuacji, gdy sędzia orzekający w składzie jednoosobowym utracił uprawnienia orzecznicze lub zmarł, przewodniczący wydziału czyni o tym wzmiankę w aktach sprawy, a uzasadnienia nie sporządza się, co nie tamuje stronom drogi do zaskarżenia takiego wyroku.

Zatem przywołane wyżej przepisy wskazują, że sporządzenie uzasadnienia jako dokumentu sprawozdawczego z narady nad wyrokiem, którego wymogi w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji określone są w art. 424 k.p.k., jest czynnością wtórną, dokonywaną tylko w określonej sytuacji procesowej i leży poza sferą orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

W konsekwencji samo sporządzenie uzasadnienia wyroku przez osobę nieuprawnioną nie prowadzi do wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej, lecz powoduje sytuację analogiczną do tej jaka powstaje w przypadku braku uzasadnienia, mimo złożenia przez stronę wniosku w trybie art. 422 k.p.k.

Odnosząc te rozważania do sprawy niniejszej trzeba zauważyć, że wyrok Sądu I instancji zapadł w dniu 10 marca 2009 roku natomiast asesor orzekający w sprawie swoje uprawnienia orzecznicze utracił z dniem 5 maja 2009 roku na skutek upływu daty zakreślonej w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06 (publ. OTK-A 2007/9/108) stwierdzającego niezgodność art. 135 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. W związku z tym nie budzi wątpliwości, iż w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji asesor Tomasz B. miał uprawnienia do orzekania, a jego dotychczasowe czynności procesowe były skuteczne, skoro w przywołanym judykacie, Trybunał Konstytucyjny stwierdził również, że dotychczasowe czynności asesorów sądowych nie podlegają wzruszeniu na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP.

Natomiast pierwsze uzasadnienie w tej sprawie asesor sporządził i zwrócił w dniu 8 czerwca 2009 r., a zatem w sytuacji, gdy nie był on uprawniony do wykonywania żadnych czynności procesowych, skoro nie był sędzią. Jednak błąd ten dostrzegł Sąd odwoławczy, który postanowieniem z dnia 29 października 2009 roku w oparciu o § 97 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. regulamin urzędowania sądów powszechnych zwrócił akta sprawy Sądowi I instancji celem sporządzenia uzasadnienia przez osobę uprawnioną i przeprowadzenia dalszych czynności umożliwiających stronom zaskarżenie wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 marca 2009 r. Zatem prawidłowość tego postąpienia Sądu odwoławczego nie budzi zastrzeżeń. Podnieść należy, iż asesor orzekający w tej sprawie postanowieniem Prezydenta RP z dnia 16 lipca 2009 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego, a wręczenie nominacji odbyło się w dniu 27 lipca 2009 roku (k. 11683). W konsekwencji ponowna czynność sporządzenia uzasadnienia wyroku dokonana przez sędziego Tomasza B. po 29 października 2009 roku była skuteczna procesowo nawet jeżeli jego treść nie różni się od pierwotnego i dla funkcjonowania tego uzasadnienia w obrocie prawnym nie miał znaczenia okres w którym nie był on asesorem ani sędzią wobec faktu, że cieszył się on pełnią uprawnień sędziowskich zarówno w trakcie wyrokowania jak i sporządzenia finalnego uzasadnienia (por. postanowienie SN z dnia 13 października 2010 r., IV KK 250/10, Biul. PK 2010/7/37)

Z tych względów odmienne stanowisko skarżącego dopatrującego się w zaistniałej sytuacji procesowej bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt. 1 k.p.k. jest bezzasadne w stopniu oczywistym.”

1.2.11. Elementy wyroku skazującego

przepisy: art. 413 § 2 pkt 1 k.k.

hasła: Akt oskarżenia; Czyn; Wyrok;

Postanowienie z dnia 19 października 2010 r., sygn. akt: III KK 97/10

Teza:

Akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza jednak przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu, ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia.

Granice oskarżenia zostają zachowane, mimo że sąd orzekający zmienia opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego. Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy zaś przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa.

Z uzasadnienia:

„Kasacja okazała się niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Wyrażona w art. 14 k.p.k. zasada skargowości, w ujęciu wąskim, oznacza, że wszczęcie postępowania sądowego następuje tylko na żądanie uprawnionego podmiotu (por. Z. Gostyński w: J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. Z. Gostyńskiego, t. I, Warszawa 1998, s. 196; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 84; K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 56). Akt oskarżenia, jako skarga zasadnicza, nie tylko inicjuje postępowanie sądowe, ale także określa jego ramy, co ściśle łączy się z problematyką tożsamości czynu zarzucanego i przypisanego sprawcy. Ram tych nie wyznacza jednak przyjęty w akcie oskarżenia opis czynu zarzucanego oskarżonemu, ani też wskazana tam kwalifikacja prawna. Granice oskarżenia wyznacza bowiem zdarzenie historyczne, na którym zasadza się oskarżenie. Istotna jest zatem tożsamość czynu wyznaczona faktycznymi ramami tegoż zdarzenia (por. K. Marszał, Proces karny, Katowice 1998, s. 59; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 85; A. Murzynowski, Istota i zasady procesu karnego, Warszawa 1994, s. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1983 r., II KR 347/83, OSPiKA 1983, nr 9, poz. 203; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1973 r., V KRN 264/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 163; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1984 r., Rw 262/84, OSNKW 1985, nr 1-2, poz. 10; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1994 r., II KRN 173/94, OSNKW 1995, nr 1-2, poz. 9). W rezultacie, granice oskarżenia zostają zachowane, mimo że sąd orzekający zmienia opis czynu przyjęty w akcie oskarżenia, jeżeli wszystkie elementy tego nowego opisu mieszczą się w ramach tego samego zdarzenia historycznego.

Za elementy wyznaczające tożsamość "zdarzenia historycznego" należy zaś przyjąć: identyczność przedmiotu zamachu, identyczność kręgu podmiotów oskarżonych o udział w zdarzeniu, tożsamość miejsca i czasu zdarzenia, jak też zachowanie choćby części wspólnych znamion w opisie czynu zarzucanego i przypisanego, które winny się ze sobą

pokrywać, mając jakiś obszar wspólny. O jedności czynu, jako jednego impulsu woli, świadczy nadto jedność zamiaru (lub planu) sprawcy (sprawców) przestępstwa.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w L. przyjmując, iż czyn Tomasza T., polegający na działaniu na szkodę spółki P.S.A. w W., obejmował nie tylko sprzedaż 39 889 udziałów w R. co ujęto w akcie oskarżenia, ale też sprzedaż 77 611 udziałów w P. „M.” nie przekroczył granic oskarżenia. Sprzedaż udziałów w obu tych firmach nastąpiła na podstawie tej samej umowy, zawartej w dniu 13 marca 2003 r. pomiędzy Tomaszem T. i Zbigniewem G., reprezentującymi P. S.A. w W., a przedstawicielami spółki z o.o. „I.”. Co istotne, wskazana w akcie oskarżenia kwota 1 500 000 złotych obejmowała wartość wszystkich sprzedanych udziałów, a nie tylko udziałów w R.

Skoro więc do sprzedaży udziałów w obu wskazanych podmiotach doszło na podstawie tej samej umowy, dotyczącej tych samych stron, to niewątpliwie mamy do czynienia z tym samym zdarzeniem historycznym, na którym zasadzało się oskarżenie. W tej sytuacji, przy ustaleniu, że sprzedaż akcji każdej z tych firm było działaniem na szkodę pokrzywdzonej spółki, to przedmiotowa zmiana opisu czynu była obowiązkiem Sądu Rejonowego. Zgodnie z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., wyrok skazujący winien wszak zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu, co oznacza, że w jego opisie należy ująć każdy aspekt zachowania sprawcy (sprawców), istotny dla oddania kryminalnej zawartości czynu i mieszczący się w ustawowych znamionach danego typu przestępstwa.

Opis czynu przyjęty przez Sąd Rejonowy w L., zaakceptowany przez Sąd Okręgowy w W., w pełni oddaje sposób i okoliczności popełnionego przez Tomasza T. przestępstwa z art. 585 § 1 k.s.h.

W trakcie rozprawy kasacyjnej skarżący wniósł o to, aby Sąd Najwyższy wyszedł poza granicę kasacji i w jak najszerszym zakresie zbadał zasadność skazania Tomasza T. za przestępstwo z art. 585 § 1 k.s.h., choć, poza samym zarzutem, nie wskazał na żadne inne uchybienie.

Odnosząc się do tego wniosku zauważyć należy, że Tomasz T. został skazany za przestępstwo z art. 585 § 1 k.s.h. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Zgodnie z art. 523 § 1, 2 i 4 pkt 1 k.p.k., kasacja na jego korzyść była więc dopuszczalna tylko z powodu podniesienia w niej uchybienia wymienionego w art. 439 k.p.k. Gdyby w kasacji tej powołano się na drugą z podstaw kasacyjnych, o której mowa w art. 523 § 1 k.p.k., tj. na „inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia”, to byłaby ona niedopuszczalna. Wniosek złożony przez obrońcę na rozprawie kasacyjnej zdaje się zmierzać do ominięcia tej regulacji.

Idąc dalej, zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zarzeka i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. został rozpoznany i okazał się nietrafny. Sąd Najwyższy nie dostrzega jednocześnie z urzędu jakichkolwiek uchybień, które stanowiłyby bezwzględną podstawę odwoławczą określoną w art. 439 k.p.k. Nie dostrzega również żadnych podstaw do podjęcia działań w trybie art. 435 k.p.k. i 455 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Oczywista bezzasadność kasacji wynikała z tego, że już na pierwszy rzut oka można było dostrzec, że dokonana przez Sąd Rejonowy zmiana opisu czynu nie skutkowałą wyjściem poza granice oskarżenia. Jak to zaznaczono wcześniej, sprzedaż akcji w spółce z

o.o. P., o którą uzupełniono opis czynu, była objęta tą samą umową, której dotyczyła ujęta w zarzucie zawartym w akcie oskarżenia sprzedaż akcji w R. Tożsamość zdarzenia historycznego nie mogła więc budzić żadnych wątpliwości.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego Tomasza T.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.12. Spowodowanie wypadku przez kursanta starającego się o prawo jazdy; niedostosowane do pory roku ogumienie pojazdu

przepisy: art. 87 ust.1 prd., art. 19 ust. 1 prd., art. 9 § 2 k.k.

hasła: Nieumyślność

Postanowienie z dnia 23 lutego 2011 r., **sygn. akt:** III KK 276/10

Teza:

1. Osoba ubiegająca się o prawo jazdy (kursant), podobnie jak instruktor, za spowodowanie wypadku w trakcie odbywania nauki jazdy odpowiada na zasadach ogólnych, określonych w przepisach kodeksu karnego. Ich odpowiedzialność jest niezależna od siebie. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności nie jest konieczne odwoływanie się do współkierowania przez kursanta i instruktora pojazdem mechanicznym. Z racji czynności wykonywanych w trakcie odbywania nauki jazdy przez kursanta, który przez przepisy prawa o ruchu drogowym jest wprost uznawany za kierującego (art. 87 ust 1 pkt 2) oraz pozycji i roli instruktora w procesie szkolenia, obaj są uczestnikami ruchu, ponoszącymi odpowiedzialność za naruszenie przez siebie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Trudno zatem byłoby wymagać od osoby, która odbywając naukę jazdy, porusza się z prędkością znacznie mniejszą od prędkości dopuszczalnej i akceptowanej przez nadzorującego instruktora, aby miała świadomość, że utrzymywana przez nią prędkość nie jest prędkością bezpieczną.

2. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego jest nieodzowne w przypadku wymagających wyjaśnienia zagadnień technicznych i braku innych dowodów pozwalających na odtworzenie przebiegu zdarzenia.

3. Kierujący pojazdem ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi (...) oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

4. Ciężący (...) na kierującym obowiązek wyposażenia i utrzymania pojazdu uczestniczącego w ruchu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu jadących nim osób lub innych uczestników ruchu, zapewniało wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania i hamowania (art. 66 ust. 1 pkt. 1 i 6 ustawy prawo o ruchu drogowym) sprawia, że brak odpowiedniego do pory roku ogumienia może być in concreto jednym z czynników niezachowania ostrożności, o której mowa w art. 9 § 2 k.k.

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2009 r., wydanym w sprawie Sąd Rejonowy w R. uznał oskarżonego Mariusza Stefana I. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 25 listopada

2007 r. w R. gm. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że będąc instruktorem jazdy A. w R. i prowadząc wbrew przepisom, praktyczną naukę jazdy z udziałem 3 osób tj. Mirosławy D., Honoraty S. i Haliny G., oraz używając samochodu osobowego marki Nissan Micra, którego opony nie były dostosowane do istniejących warunków pogodowych utrudnionych przez opady śniegu i zalegający na jezdni śnieg, nie udzielił kierującej samochodem Mirosławie D. właściwego instruktażu i nie sprawował nadzoru w celu zachowania przez Mirosławę D. należytej ostrożności i dostosowania przez nią prędkości pojazdu do umiejętności, skutkiem czego nieumyślnie doprowadził do wypadku, gdyż Mirosława D. straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas jezdni, na którym zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem marki Fiat Seicento kierowanym przez Mariusza S., czym nieumyślnie spowodowała wypadek, w następstwie którego pasażerka jadąca w samochodzie marki Fiat Seicento, kierowanym przez Mariusza S. doznała obrażeń w postaci złamania okrężnego na podstawie czaszki, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, złamania żeber obu stron klatki piersiowej z krwawieniem do jam opłucnowych, stłuczenia płuc i tkanek śródpiersia, licznych pęknięć śródpiersia, licznych pęknięć torebki i mięszu wątroby rozdarcia krezki jelita cienkiego i grubego, krwawienia do jamy otrzewnowej, złamania miednicy, złamania prawego przedramienia otwartego wieloodłamowego złamania prawego podudzia otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie szyi, tułowia i kończyn, rany tłuczonej grzbietowej powierzchni prawego przedramienia w wyniku, których to poniosła śmierć, pasażerka jadąca w samochodzie Nissan Micra Honorata S. doznała obrażeń w postaci złamania kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem odcinka szyjnego rdzenia kręgowego, krwawienia podtwardówkowego w tylnym dole czaszkowym, krwawienia podpajęczynówkowego w obrębie pnia mózgu i mózdzku, złamania mostka i żeber, stłuczenia śródpiersia, stłuczenia i rozdarcia kreski jelita cienkiego i grubego, stłuczenia jelit cienkich, krwiaka zaotrzewnowego okolicy śródbrzusza, krwiaka jamy otrzewnowej, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na głowie, tułowiu i kończynach w wyniku których zmarła, kierujący samochodem Fiat Seicento Mariusz S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania talerza kości biodrowej prawej i złamania obojczyka, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, pasażerka samochodu marki Nissan Micra Halina G. doznała urazu wielonarządowego i wielomiejskowego głowy, klatki piersiowej, brzucha i kończyn, tj. wstrząśnienia mózgu, złamania żeber V-VI po stronie lewej, krwiaka opłucnej lewej, złamania trzonu mostka, złamania trzonu kręgu Th – 12, rozerwania krezki jelita cienkiego z masywnym krwotokiem do jamy otrzewnowej stłuczenia esicy i krezki esicy, stłuczenia więzadła wątrobowo – okrężnego, złamania nasady dolnej kości promieniowej prawej, złamania kości piszczelowej prawej, złamania miednicy, otarć i wybroczyn wielomiejskowych powłok jamy brzusznej, co spowodowało ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, Mirosława D. doznała urazu wielonarządowego i wielomiejskowego w postaci urazu klatki piersiowej, odmy opłucnowej lewostronnej, złamania mostka, złamania kompresyjnego kręgu Th – 12, złamania wieloodłamowego prawego talerza biodrowego, urazu głowy oraz wstrząśnienia mózgu, co spowodowało u niej naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając jednocześnie wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w sferze ruchu lądowego na okres 3 lat oraz zakaz wykonywania zawodu instruktora nauki jazdy na okres 3 lat.

Tym samym wyrokiem uznał również oskarżoną Mirosławę Mariannę D. za winną tego, że w dniu 25 listopada 2007 roku w R. gm. M., kierując samochodem osobowym marki Nissan Micra w trakcie realizowania nauki kierowania pojazdem w ramach kursu szkoły A. w R. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że mimo braku doświadczenia w kierowaniu pojazdami nie zachowała należytej ostroż-

ności i nie dostosowała prędkości kierowanego przez siebie samochodu do panujących na drodze warunków, utrudnionych przez opady śniegu oraz zalegający na jezdni śnieg, skutkiem czego straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas jezdni, na którym zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem marki Fiat Seicento kierowanym przez Mariusza S., czym nieumyślnie spowodowała wypadek, w następstwie którego pasażerka jadąca w samochodzie marki Fiat Seicento, kierowanym przez Mariusza S. doznała obrażeń w postaci złamania okrężnego na podstawie czaszki, krwawienia podtwardówkowego i podpajęczynówkowego, złamania żeber obu stron klatki piersiowej z krwawieniem do jam opłucnowych, stłuczenia płuc i tkanek śródpiersia, licznych pęknięć śródpiersia, licznych pęknięć torebki i mięszu wątroby rozdarcia krezki jelita cienkiego i grubego, krwawienia do jamy otrzewnowej, złamania miednicy, złamania prawego przedramienia otwartego wieloodłamowego złamania prawego podudzia otarć naskórka i podbiegnięć krwawych w obrębie szyi, tułowia i kończyn, rany tłuczonej grzbietowej powierzchni prawego przedramienia w wyniku, których to poniosła śmierć, pasażerka jadąca w samochodzie Nissan Micra Honorata S. doznała obrażeń w postaci złamania kręgosłupa szyjnego z uszkodzeniem odcinka szyjnego rdzenia kręgowego, krwawienia podtwardówkowego w tylnym dole czaszkowym, krwawienia podpajęczynówkowego w obrębie pnia mózgu i mózdzku, złamania mostka i żeber, stłuczenia śródpiersia, stłuczenia i rozdarcia kreski jelita cienkiego i grubego, stłuczenia jelit cienkich, krwiaka zaotrzewnowego okolicy śródbrzusza, krwiaka jamy otrzewnowej, otarć naskórka i podbiegnięć krwawych na głowie, tułowiu i kończynach w wyniku których zmarła, kierujący samochodem Fiat Seicento Mariusz S. doznał obrażeń ciała w postaci złamania talerza kości biodrowej prawej i złamania obojczyka, które spowodowały rozstrój jego zdrowia trwający dłużej niż 7 dni, pasażerka samochodu marki Nissan Micra Halina G. doznała urazu wielonarządowego i wielomiejscowego głowy, klatki piersiowej, brzucha i kończyn, tj. wstrząśnienia mózgu, złamania żeber V-VI po stronie lewej, krwiaka opłucnej lewej, złamania trzonu mostka, złamania trzonu kręgu Th – 12, rozerwania krezki jelita cienkiego z masywnym krwotokiem do jamy otrzewnowej stłuczenia esicy i krezki esicy, stłuczenia więzadła wątrobowo – okrężnego, złamania nasady dolnej kości promieniowej prawej, złamania kości piszczelowej prawej, złamania miednicy, otarć i wybroczyn wielomiejscowych powłok jamy brzusznej, co spowodowało ciężki uszczerbek na jej zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, pasażer Mariusz I. doznał urazu głowy w postaci wstrząśnienia mózgu, rany głowy okolicy czołowej, stłuczenia mostka, zwichnięcia stawu łokciowego lewego, co spowodowało rozstrój jego zdrowia na czas trwający dłużej niż 7 dni, czym wyczerpała znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał ją na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił oskarżonej na okres próby 3 lat. Jednocześnie w oparciu o przepis art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonej 150 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł.

Po myśli art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych obowiązek częściowego naprawienia szkody, zasądzając od nich solidarnie na rzecz Waldemara W. kwotę 4000 zł.

Wyrok ten zaskarżony został apelacjami obrońców oskarżonych oraz prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 11 maja 2010 r., zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do Mariusza Stefana I. w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu stwierdzenia „wbrew przepisom”, oraz „z udziałem 3 osób, tj. Mirosławy D., Honoraty S. i Haliny G.”, przyjął, iż oskarżony nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, uchylił rozstrzygnięcie dotyczące zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, a także w stosunku do oskarżonej Mirosławy Marianny D. w ten sposób, że uniewinnił ją od do-

konania zarzucanego jej czynu. W pozostałym zakresie utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji, uznając apelację prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne. (...)

(...) Kasacje obu skarżących nie są zasadne.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do kasacji wywiedzionej przez prokuratora zauważyć trzeba, iż sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie koreluje z wywodami przedstawionymi przez skarżącego na jego poparcie. Choć zarzuca on wyrokowi obrazę przepisów postępowania karnego, to w uzasadnieniu skargi kasacyjnej skupia się na argumentacji starającej się godzić w zastosowaną przez Sąd Okręgowy wykładnię przepisów art. 9 § 2 k.k. i art. 177 k.k.

Oceniając słuszność kasacji prokuratora w zakresie wyznaczonym treścią zarzutu kasacyjnego stwierdzić trzeba, iż jest ona pozbawiona racji. Wbrew wywodom skarżącego wyrok Sądu odwoławczego nie jest dotknięty uchybieniami, które można byłoby oceniać w kategoriach rażącego naruszenia prawa, określonego w przepisie art. 523 § 1 k.p.k.. Naruszenie przez Sąd odwoławczy wymagań stawianych przez dyspozycję art. 457 § 3 k.p.k. uzasadnieniu jego wyroku, może stanowić podstawę zarzutu kasacyjnego, ale pod warunkiem powiązania go z art. 433 § 2 k.p.k. Aby rozważać skuteczność takiego zarzutu koniecznym jest jednak wykazanie, że tego rodzaju obraza przepisu postępowania miała rzeczywiście miejsce. Lektura kasacji prokuratora wskazuje, że istoty naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k. wiążącego się jednocześnie z obrazą przepisów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 4, 7 i 410 k.p.k. upatruje skarżący w niemożności doszukania się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego opisu ustalonego przebiegu zdarzenia oraz szczegółowej analizy dowodów. Powołuje się przy tym skarżący na poglądy zawarte w cytowanych w kasacji orzeczeniach Sądu Najwyższego. Podzielając w pełni te poglądy, stwierdzić trzeba, że nie odpowiadają one realiom niniejszej sprawy, a rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego oraz jego uzasadnienie spełniają wypracowane w judykaturze Sądu Najwyższego standardy reformatoryjnego orzekania w postępowaniu odwoławczym.

Wskazane w przepisach art. 424 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymogi nie tworzą jednego abstrakcyjnego i modelowego wzorca uzasadnienia wyroku. Sposób przedstawienia motywów, którymi kierował się Sąd wydający wyrok jest determinowany realiami sprawy, a o jego prawidłowości decyduje to, czy umożliwia skontrolowanie poprawności toku rozumowania Sądu. Uzasadnienie skarżonego wyroku wymóg ten spełnia. Nie pozostawia bowiem żadnych wątpliwości, co do tego, czym kierował się Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok. Co więcej z uzasadnienia skargi kasacyjnej nie wynika też, aby takie wątpliwości miał sam skarżący. Zauważyć trzeba, iż odmiennie orzekanie przez Sąd odwoławczy o odpowiedzialności Mirosławy Marianny D. za zarzucane jej przestępstwo, nie wiązało się ani z odmienną oceną materiału dowodowego ani z dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych. Ferując swoje rozstrzygnięcie Sąd odwoławczy pozostał w kręgu okoliczności faktycznych ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, nadając im w kontekście zdefiniowanej w przepisie art. 9 § 2 k.k. nieumyślności inne znaczenie.

W tym stanie rzeczy trudno byłoby wymagać, aby sporządzając uzasadnienie wyroku, Sąd II instancji przeprowadzał na nowo ocenę materiału dowodowego i dokonywał ustaleń faktycznych. Prowadziłoby to przecież do zupełnie zbędnego powielania treści zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, co z pewnością nie ułatwiłoby stronom właściwego odczytania motywów rozstrzygnięcia.

Zauważyć w końcu trzeba, iż wywody apelującego, dotyczące merytorycznej strony skarżonego wyroku, zupełnie nie przystają do rzeczywistości.

Twierdzenie prokuratora, iż konsekwencją przyjętego przez Sąd Okręgowy stanowiska jest założenie, że oskarżona, będąc kursantką nauki jazdy, nie ponosi winy za spowodowanie wypadku drogowego, a wszelkie konsekwencje ponosi instruktor, nie jest uprawnione. Lektura uzasadnienia skarżonego wyroku w żadnym wypadku nie upoważnia do formułowania takiej tezy. Wyraźnie należy podkreślić, że u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nie leżało założenie bezkarności osoby ubiegającej się o prawo jazdy za wypadek spowodowany w trakcie odbywania nauki jazdy. Stanowisko z zasady wykluczające odpowiedzialność kursanta nie znajdowałoby zresztą żadnego oparcia w judykaturze Sądu Najwyższego (por. postanowienie SN z dnia 20 maja 1996 r., II KKN 15/96, LEX nr 26327, wyrok SN z dnia 23 października 1976 r., Rw 350/77, OSNKW 1977/12/142).

Osoba ubiegająca się o prawo jazdy (kursant), podobnie jak instruktor, za spowodowanie wypadku w trakcie odbywania nauki jazdy odpowiada na zasadach ogólnych, określonych w przepisach kodeksu karnego. Ich odpowiedzialność jest niezależna od siebie. Dla przyjęcia tej odpowiedzialności nie jest konieczne odwoływanie się do współkierowania przez kursanta i instruktora pojazdem mechanicznym. Z racji czynności wykonywanych w trakcie odbywania nauki jazdy przez kursanta, który przez przepisy prawa o ruchu drogowym jest wprost uznawany za kierującego (art. 87 ust. 1 pkt 2) oraz pozycji i roli instruktora w procesie szkolenia, obaj są uczestnikami ruchu, ponoszącymi odpowiedzialność za naruszenie przez siebie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. W przypadku ustalenia związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym a zaistniałym wypadkiem, tak kursant jak i instruktor, ponoszą odpowiedzialność za przestępstwo z art. 177 § 1 i § 2 k.k. w granicach swojej winy.

Poddając analizie całokształt okoliczności towarzyszących zachowaniu Mirosławy D. słusznie Sąd Okręgowy przyjął, iż wykluczają one uznanie, że oskarżona mogła przewidzieć popełnienie zarzucanego jej czynu. Zauważyć trzeba, że naruszenie przez Mirosławę D. zasad bezpieczeństwa nie było następstwem umyślnego przekroczenia norm regulujących ruch drogowy, lecz wynikiem braków w technice jazdy, a przede wszystkim umiejętności właściwej oceny sytuacji drogowej. Umiejętności tej nie daje ani poznanie przepisów ruchu drogowego, ani teoretyczne kształcenie, ale dopiero praktyczne szkolenie w warunkach drogowych. Trudno zatem byłoby wymagać od osoby, która odbywając naukę jazdy, porusza się z prędkością znacznie mniejszą od prędkości dopuszczalnej i akceptowaną przez nadzorującego instruktora, aby miała świadomość, że utrzymywana przez nią prędkość nie jest prędkością bezpieczną.

Wniesiona przez obrońcę skazanego skarga kasacyjna nie jest zasadna w tym zakresie, w którym dotyczy sposobu sporządzenia uzasadnienia Sądu Okręgowego. Nie można dowodzić, że uzasadnienie Sądu odwoławczego nie czyni zadość wymaganiom określonym w art. 457 § 3 k.p.k., skoro wbrew zarzutom skarżącego odniesiono się w nim do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego oraz podano, dlaczego uznano je za niezasadne. Zdaje się mieć tego świadomość i sam skarżący, gdyż swoje starania w wykazaniu obrazy powołanego przepisu, a także pozostałych wymienionych w zarzutach kasacji przepisów postępowania, kieruje wyłącznie na polemikę ze stanowiskiem Sądu odwoławczego, które uważa za błędne.

Odnosząc się do stawianych kolejno w kasacji obrońcy skazanego zarzutów stwierdzić należy, iż chybionymi są wywody dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady reformationis in peius poprzez błędne ustalenie, że prędkość pozwalająca na stabilną, jazdę w panujących warunkach drogowo atmosferycznych wynosiła mniej niż 30 km/h. W żadnym wypadku charakteru takiego ustalenia faktycznego nie ma stwierdzenie, że biegli „określili prędkość bezpieczną na poziomie rzędu do 30 km/h na godzinę (a nawet) mniejszą” (k. 6 uzasadnienia), które zostało użyte przez Sąd odwoławczy dla zobrazo-

wania błędu oskarżonego w ocenie prędkości, z jaką poruszał się samochód Nissan. Stwierdzenie to odczytywane w kontekście całości uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie upoważnia do formułowania tezy o kierowaniu się przez ten Sąd nowymi, mniej korzystnymi dla skazanego, ustaleniami faktycznymi. Co więcej, zestawienie treści uzasadnień sądów obu instancji prowadzi do wniosku, że zapatrywania Sądu Okręgowego, co do przekroczenia przez samochód skazanego prędkości bezpiecznej, jak i rzędu jej wielkości, są tożsame z ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Pozbawione racji są wywody skarżącego dotyczące nienależytego rozważenia przez Sąd Okręgowy tych zarzutów apelacji, które odnosiły się do niewłaściwej oceny opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego.

Sąd odwoławczy rozpoznając sprawę skazanego miał w polu widzenia również te zarzuty apelacji. Nie znajdując podstaw do kwestionowania prawidłowości przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego dał temu wyraz w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Argumentacja przedstawiona na potwierdzenie stanowiska Sądu Okręgowego nie pozostawia wątpliwości, co do jego słuszności. Dodać należy, iż przy przejrzystości i logice przedstawionego w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji toku rozumowania towarzyszącego ocenie opinii biegłych z zakresu ruchu drogowego, prawidłowość rozpoznania zarzutów apelacyjnych nie wymagała rozległych wywodów Sądu odwoławczego i powtarzania uznanych za słuszne argumentów Sądu Rejonowego.

Podkreślić trzeba, iż wbrew zasadom postępowania kasacyjnego, treść wywodów zawartych w skardze kasacyjnej zdaje się kierować wymienione zarzuty przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, kwestionując przeprowadzoną na tym etapie postępowania ocenę materiału dowodowego i dokonane ustalenia faktyczne. Obszerność tej części uzasadnienia skargi kasacyjnej świadczy o znaczeniu, jakie skarżący nadaje treści opinii biegłych, a jednocześnie wskazuje na błędne pojmowanie roli biegłego w procesie karnym. Najlepszym przejawem tego, jest upatrywanie istotnego braku postępowania w odstąpieniu od zasięgnięcia opinii trzeciego biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz argumentacja przedstawiona na poparcie tezy o konieczności przeprowadzenia tego dowodu. Starając się podważyć prawidłowość opinii biegłych ze Stowarzyszenia Rzeczników Samochodowych – E. oraz wykazać wadliwość oceny opinii biegłych z Ośrodka Kwalifikacji Jakości Wyrobów i Rzecznictwa S., skarżący nie odnosi się do tej materii, która może stanowić przedmiot opinii biegłych, lecz skupia się na tych elementach ich wypowiedzi, które stanowią w gruncie rzeczy zastrzeżoną wyłącznie do kompetencji sądu prawną interpretację ustaleń faktycznych.

Zauważyć można, że podnoszony przez skarżącego zarzut jest chybiony, już chociażby z tego powodu, że dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy nie tylko nie jest konieczne powoływanie kolejnego biegłego, ale również nie było niezbędne sięganie do wcześniejszych opinii biegłych. Oczywistym jest, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego jest nieodzowne w przypadku wymagających wyjaśnienia zagadnień technicznych i braku innych dowodów pozwalających na odtworzenie przebiegu zdarzenia. W realiach niniejszej sprawy sytuacja taka nie zachodzi. Nie ulega przecież żadnej wątpliwości, że ustalenie prędkości, z jaką poruszał się samochód Nissan w chwili utraty panowania nad nim i przyczyn, które doprowadziły do zderzenia z pojazdem jadącym z przeciwka, możliwe było w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków. Podkreślić trzeba, iż w tym zakresie trudno byłoby doszukiwać się tak w obu opiniach biegłych, jak i w pozostałym materiale dowodowym, istotnych rozbieżności.

Zupełnie niezrozumiałym i pozbawionym jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia jest negowanie przez skarżącego możliwości uwzględnienia umiejętności kierującej pojazdem kursantki jako kryterium oceny dopuszczalnej prędkości.

Choć przepis art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, określający tzw. bezpieczną prędkość, nie wymienia wśród czynników, które ją warunkują umiejętności kierującego, to nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości, że ustalenie realizacji obowiązku poruszania się pojazdem z prędkością zapewniającą panowania nad pojazdem, nie jest możliwe bez uwzględnienia poziomu umiejętności i doświadczenia kierującego.

Skoro prędkość bezpieczna nie stanowi abstrakcyjnej i poddającej się standaryzacji wartości, lecz jest wypadkową wszystkich warunków, których spełnienie ma gwarantować kierującemu panowanie nad pojazdem w konkretnych warunkach drogowych, to nie może być określana w oderwaniu od jego indywidualnych właściwości. Kierujący pojazdem ustalając prędkość, z którą może się poruszać, musi zatem oprócz wszystkich czynników wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, uwzględniać również swoje predyspozycje psychofizyczne oraz umiejętności i doświadczenie w prowadzeniu pojazdu.

Taka interpretacja pojęcia prędkości bezpiecznej jest powszechnie akceptowana, tak w orzecznictwie, jak i w literaturze (por. R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, LEX, 2008, wyd. III, wyrok SA w Katowicach z dnia 7 kwietnia 2005 r., II AKa 92/09, LEX nr 151798). Stąd też zdziwienie budzi redukcja przez skarżącego kryteriów określania prędkości bezpiecznej jedynie do warunków drogowo – atmosferycznych.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd odwoławczy w sposób obszerny, jasny i przekonujący wypowiedział się, co kwestii nadzoru skazanego nad prowadzeniem pojazdu przez kursanta. Formułując ten zarzut skarżący zupełnie pomija to, że ani Sąd pierwszej instancji ani Sąd Okręgowy nie ograniczył winy skazanego do braku nadzoru nad dostosowaniem przez kursantkę prędkości do jej umiejętności. Lektura uzasadnień skarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego jednoznacznie wskazuje, że właściwe sprawowanie nadzoru na kursantem Sądy obu instancji łączyły z zachowaniem prędkości dostosowanej do umiejętności kierującej i istniejących warunków drogowych. Prawdą jest, że ta ostatnia okoliczność nie została wyraźnie wymieniona w opisie czynu, co nie oznacza, iż została pominięta. Posługując się w opisie czynu pojęciem należytej ostrożności, nad której zachowaniem przez kursantkę skazany nie sprawował nadzoru, w wystarczający sposób wyartykułowano również konieczność czuwania skazanego nad tym, aby prędkość pojazdu była dostosowania do panujących warunków drogowych.

Tym samym zupełnie chybnym jest obciążanie skarżonego wyroku nienależytym rozważeniem zarzutu apelacyjnego dotyczącego rozbieżności między treścią przypisanego oskarżonemu Mariuszowi Stefanowi I. przestępstwa a jego konkretyzacją w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy właściwie odniósł się do tego zarzutu apelacyjnego. Dostrzegając towarzyszącą prawidłowym ustaleniom faktycznym pewną nieprecyzyjność w opisie czynu słusznie uznał, iż nie stanowi ona tego rodzaju uchybienia, aby skutkować wnioskowanym prze apelującego uchYLENIEM wyroku, a nawet ingerencją w zawarty w wyroku Sądu pierwszej instancji opis czynu. Jak już wcześniej wskazano, to, że treść sformułowań użytych w wyroku i jego uzasadnieniu dla opisanego zachowania skazanego nie jest jednobrzmiąca, nie oznacza jeszcze sprzeczności rzutu negatywnie na rozstrzygnięcie o winie skazanego i zakresie jego odpowiedzialności.

Warunków stawianym skardze kasacyjnej przez art. 523 § 1 k.p.k., nie spełnia także zarzut naruszenia przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. Podnosząc niezasadne, zdaniem skar-

żącego, oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Marzeny S. obrońca skazanego nie wykazuje, aby mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Odnosząc się do zarzutu apelacyjnego słusznie Sąd odwoławczy uznał, że nie zachodziła potrzeba uzupełniania materiału dowodowego o zeznania tego świadka. Wydaje się jednak, że właściwszym uzasadnieniem tego stanowiska jest argumentacja, którą posłużył się Sąd pierwszej instancji. Jeżeli wiadomości wymienionego świadka miałyby dotyczyć sposobu poruszania się samochodu skazanego w innym miejscu i czasie niż doszło do wypadku, to bez wątpienia dowód taki nie był przydatny do ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem postępowania. Nie miał zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Nie stanowi w końcu obrazu przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. ujęcie w opisie czynu przypisanego skazanemu braku ogumienia, dostosowanego do istniejących warunków pogodowych.

Prawdą jest, że użytkowanie pojazdu w warunkach zimowych bez zalecanego dla tej pory roku ogumienia nie stanowi samo w sobie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, gdyż przepisy prawa o ruchu drogowym nie przewidują obowiązku wyposażenia pojazdów w tzw. opony zimowe. Ciężący jednak na kierującym obowiązek wyposażenia i utrzymania pojazdu uczestniczącego w ruchu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu jadących nim osób lub innych uczestników ruchu, zapewniało wygodne i pewne posługiwanie się urządzeniami do kierowania i hamowania (art. 66 ust 1 pkt 1 i 6 ustawy prawo o ruchu drogowym) sprawia, że brak odpowiedniego do pory roku ogumienia może być *in concreto* jednym z czynników niezachowania ostrożności, o której mowa w art. 9 § 2 k.k.

Stąd też dla pełnego odzwierciedlenia karygodności zachowania skazanego nieodzownym było zawarcie w opisie przestępstwa również tej okoliczności, jaką było użytkowanie samochodu bez ogumienia dostosowanego do istniejących warunków pogodowych.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.13. Znamiona przestępstwa naruszenia miru domowego

przepisy: art. 193 k.k., art. 5 k.c.

hasła: Przeszępstwa przeciwko wolności – naruszenie miru domowego

Postanowienie z dnia 3 lutego 2011 r., sygn. akt: V KK 415/10

Teza:

Jednym z zasadniczych jego elementów jest zagadnienie „wdarcia” się do obiektu, który w stosunku do sprawcy ma stanowić mienie „cudze”. Podkreślić trzeba, że tak opisane znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. może zrealizować jedynie sprawca, któremu nie przysługuje – na mocy obowiązujących przepisów lub istniejących między stronami relacji bądź umów – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem „cudzym” w stosunku do niego. Natomiast osoba, która z mocy prawa lub w wyniku czynności cywilno-prawnych uzyskuje dostęp do takiego obiektu, staje się osobą uprawnioną w rozumieniu art. 193 k.k. – również w stosunku do właściciela obiektu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego.

Nie ma natomiast żadnych podstaw do tego, aby do oceny wypełnienia znamion przestępstwa, przeprowadzanej w ramach procesu karnego, stosować dyrektywy zawarte w art. 5 k.c.

Z uzasadnienia:

„Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego Mirostawa F. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej oraz dokonanej wykładni prawa.

W niniejszej sprawie autor kasacji sformułował zarzut obrazy prawa materialnego, która miała polegać na wadliwym – zdaniem skarżącego – zastosowaniu dyrektywy wynikającej z treści art. 28 (ze znakiem prim) k.r.o. do interpretacji znamion przestępstwa opisanego w art. 193 k.k., przez co miało dojść do naruszenia tego ostatniego przepisu i art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W realiach tej sprawy, tak skonstruowany zarzut jest całkowicie chybiony i nie znajduje oparcia w argumentacji przywołanej w części motywacyjnej, ani też – co szczególnie istotne – nie ustosunkowuje się należycie do wywodów zaprezentowanych w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku. Sąd odwoławczy, orzekając odmiennie co do istoty sprawy słusznie podkreślił konieczność ścisłej wykładni znamion przestępstwa z art. 193 k.k. Jednym z zasadniczych jego elementów jest zagadnienie „wdarcia” się do obiektu, który w stosunku do sprawcy ma stanowić mienie „cudze”. Podkreślić trzeba, że tak opisane znamiona przestępstwa z art. 193 k.k. może zrealizować jedynie sprawca, któremu nie przysługuje – na mocy obowiązujących przepisów lub istniejących między stronami relacji bądź umów – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie mieniem „cudzym” w stosunku do niego. Natomiast osoba, która z mocy prawa lub w wyniku czynności cywilno-prawnych uzyskuje dostęp do takiego obiektu, staje się osobą uprawnioną w rozumieniu art. 193 k.k. – również w stosunku do właściciela obiektu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego (por. A.Zoll [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll [red.] – Kodeks Karny. Komentarz, Kraków 2006, t. II, s. 568). W świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które zasadnie wskazał sąd odwoławczy, oskarżona Izabela F. w swej ówczesnej sytuacji prawnej w dniu zdarzenia nie utraciła przymiotu osoby uprawnionej do dostępu do domu oskarżyciela subsydiarnego, gdzie jeszcze trzy tygodnie wcześniej zamieszkiwała w sposób stały. Dokonując takiej oceny statusu oskarżonej sąd drugiej instancji trafnie przywołał zarówno dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej materii, jak i poglądy wyrażone w piśmiennictwie prawniczym. Stanowisko to nie zostało podważone wywodami przedstawionymi przez skarżącego, który ograniczył się do jego zanegowania. Tymczasem, stawiając zarzut obrazy prawa materialnego to autor środka zaskarżenia jest zobowiązany do wykazania, że sąd błędnie zastosował konkretną normę prawną lub też bezzasadnie nie uwzględnił normy, do której zastosowania był zobowiązany. Zaprezentowane w tym zakresie motywy nie przekonują ani nie potwierdzają tezy o wadliwym posłużeniu się uregulowaniami prawnymi spoza sfery prawa karnego dla zinterpretowania znamion przestępstwa. Tak jak dla ustalenia zakresu pojęcia mienia niezbędne jest sięgnięcie do prawa cywilnego, tak również przy badaniu relacji osób uprawnionych do przedmiotu czynności wykonawczej przestępstwa z art. 193 k.k. konieczne jest uwzględnienie regulacji normatywnych funkcjonujących w innych – pozakarnych – dziedzinach prawa. Prawo własności, na które powołał się autor kasacji, podobnie jak wiele innych uprawnień zagwarantowanych w konstytucji, nie ma charakteru absolutnego i doznaje ograniczeń

przewidzianych w przepisach rangi ustawowej, kształtujących i chroniących równie istotne prawa obywatelskie innych osób.

Przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zawierają regulacje tego rodzaju uzasadnione racjami społecznymi, właśnie w imię zabezpieczenia pozycji małżonka, który zamieszkiwał w mieszkaniu stanowiącym wyłączną własność drugiego z małżonków, co w tej sprawie sąd odwoławczy szczegółowo przedstawił w pisemnym uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia.

Ustalony przez tenże sąd status osk. Izabeli F. determinował również sytuację prawną współoskarżonej Katarzyny H. przesądzając o braku wyczerpania także przez nią znamion przestępstwa z art. 193 k.k.

Wbrew końcowym wywodom autora kasacji nie ma natomiast żadnych podstaw do tego, aby do oceny wypełnienia znamion przestępstwa, przeprowadzanej w ramach procesu karnego, stosować dyrektywy zawarte w art. 5 k.c.

W tej sytuacji należało dojść do przekonania, że nie można podzielić argumentacji skarżącego, zaś zarzuty i wnioski zaprezentowane w skardze kasacyjnej nie zasługiwały na uwzględnienie, co w konsekwencji doprowadziło do oddalenia jej jako oczywiście bezzasadnej. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 632 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k. i w zw. z art. 640 k.p.k.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Odraczenie wykonania kary grzywny

przepisy: art. 33 k.k.

hasła: Kara grzywny

Postanowienie z dnia 1 marca 2011 r., sygn. akt: WZ 7/11

Teza:

W przypadku odroczenia wykonania grzywny – uzasadniona jest również ocena zdolności skazanego do zgromadzenia odpowiedniej sumy pieniędzy, która mogłaby być jednorazowo wpłacona po okresie prolongaty. W tym przypadku całym byłoby zatem zbadanie przez sąd zdolności skazanego do dodatkowego zarobkowania, posiadanych oszczędności czy nawet możliwości uzyskania dodatkowego przyływu gotówki (np. z lokaty bankowej).

Z uzasadnienia:

„Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2011 r., So 18/07 Wojskowy Sąd Okręgowy w W. – po rozpoznaniu wniosków skazanego Tadeusza P. i jego obrońcy – postanowił odroczyć Tadeuszowi P. na rok wykonanie grzywny oraz uiszczenie kosztów sądowych.

Uzasadniając orzeczenie Sąd ograniczył się do stwierdzeń, że „deklarowana w nich (wnioskach – dop. SN) wysokość otrzymywanego przez Tadeusza P. i jego rodzinę dochodu miesięcznego po uszczupleniu przez obciążenia finansowe obarczające skazanego ... powoduje, że uiszczenie przez skazanego jednorazowo w całości należności sądowych w kwocie 16.870,47 zł, pociągałoby zbyt ciężkie skutki dla jego rodziny” oraz że

„wysokość dochodu uzyskiwanego przez skazanego nie powoduje sytuacji, w której spłacenie przez niego należności sądowych jest w ogóle niemożliwe”, jak również, że „życzeniem skazanego było... odroczenie spłaty tych należności, a nie rozłożenie ich na raty”.

Na to postanowienie prokurator Wojskowej Prokuratury Okręgowej w W. złożył zażalenie, bowiem uznaje, że Sąd błędnie założył, iż skazany z uwagi na swoją sytuację materialną nie będzie mógł jednorazowo uiścić należności bez uszczerbku dla siebie i rodziny.

W uzasadnieniu zażalenia prokurator – powołując się (ogólnie) na dokumenty pozostające w aktach sprawy wywodzi, że skazany ma możliwość i to bez ujemnych skutków uiszczenia ciężących na nim grzywny i kosztów sądowych. Ponadto, autor zażalenia wytyka Sądowi niekonsekwencję w rozumowaniu, bowiem w uzasadnieniu swojego postanowienia napisał, że z dochodów, którymi dysponuje skazany „powinien wygospodarować miesięcznie kwotę pozwalającą na częściową choćby spłatę ciężarów finansowych...”, a mimo to nie zdecydował się na rozłożenia należnych spłat na raty.

W konkluzji zażalenia wniesiono o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznając zażalenie za uzasadnione zważył, co następuje.

Podstawową przesłanką odroczenia wykonania grzywny (również uiszczenia kosztów sądowych) jest ustalenie, że natychmiastowe jej ściągnięcie pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie.

Sąd rozpoznając wniosek o odroczenie wykonania grzywny ma obowiązek ustalenia na podstawie dowodów czy w konkretnym wypadku okoliczność taka rzeczywiście zachodzi. Ustaleń tych dokonuje na podstawie oceny stanu majątku skazanego, a więc własnych, ale też małżonka zarobków, bądź emerytury czy renty, innych dochodów, sytuacji rodzinnej, czy stanu zdrowia.

W przekonaniu Sądu Najwyższego – w przypadku odroczenia wykonania grzywny – uzasadniona jest również ocena zdolności skazanego do zgromadzenia odpowiedniej sumy pieniędzy, która mogłaby być jednorazowo wpłacona po okresie prolongaty. W tym przypadku celowym byłoby zatem zbadanie przez sąd zdolności skazanego do dodatkowego zarabkowania, posiadanych oszczędności czy nawet możliwości uzyskania dodatkowego przychodu gotówki (np. z lokaty bankowej).

O ile w kwestii pierwszej Wojskowy Sąd Okręgowy w W. bardzo ogólnie, bez odwołania się do konkretnych dowodów, ocenił sytuację finansową skazanego, to do kwestii drugiej nie odniósł się ani słowem.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie mógł zbadać toku rozumowania Sądu i realnie ocenić, czy rzeczywiście Tadeusz P. jest w takiej sytuacji materialnej, że nie jest w stanie uiścić ciężących na nim należności oraz czy rzeczywiście najkorzystniejszym rozwiązaniem dla niego było odroczenie ich wykonania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien zatem zbadać sprawę w aspekcie poczynionych uwag, a następnie zajęte stanowisko uzasadnić odwołując się do konkretnych dowodów.

W podsumowaniu można stwierdzić, że chociaż podstawową przesłanką odroczenia wykonania grzywny jest pozytywne ustalenie, że natychmiastowe jej ściągnięcie pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie, to równie ważne powinno być uzasadnione przekonanie sądu, że skazany przez okres odroczenia będzie miał realną możliwość zgromadzenia kwoty pieniężnej równej ciężącemu na nim zobowiązaniu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze postanowiono, jak na wstępie.”

1.4. Zagadnienia prawne

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.1. Sygn. akt I KZP 2/11

1. Czy ze swojej istoty gravamen związane z zachowaniem normy gwarancyjnej w świetle dyspozycji art. 425 § 3 k.p.k. dotyczy jedynie postępowania karnego, natomiast dochodzenie swoich praw na drodze postępowania cywilnego nie jest już objęte jej zakresem?

2. Czy zasada intertemporalna wyrażona w art. 4 § 1 ma zastosowanie do środków karnych o charakterze odszkodowawczym?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 3/11

Czy pojęcie dotacji użyte w art. 297 § 1 k.k. obejmuje swym zakresem płatności bezpośrednie i płatności uzupełniające udzielane na podstawie ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.), ewentualnie czy płatności te stanowią inną formę wsparcia finansowego wymienionego w tym przepisie?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 4/11

Czy zawarte w przepisie art. 575 § 1 k.p.k. stwierdzenie, że "wyrok łączny traci moc" oznacza, że tracą moc wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w tym wyroku, odnoszące się do wszystkich orzeczonych w nim kar łącznych, czy też traci moc tylko ta część wyroku łącznego, która dotyczy kary łącznej, co do której z przyczyn materialnych, określonych w art. 85 k.k., zachodzi konieczność nowego jej ukształtowania?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sygn. akt I KZP 5/11

Czy sprawcą przestępstwa określonego w przepisie art. 193 k.k. może być właściciel mieszkania, do którego się wdziera albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Odpowiedzialność karna za przestępstwo lub wykroczenie skarbowe w sytuacji wcześniejszego nałożenia na tę samą osobę sankcji podatkowej. (P 90/08)

Regulacja w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe podatnika będącego osobą fizyczną, któremu za ten sam czyn, wymierzono uprzednio zryczałtowany podatek dochodowy jest zgodna z konstytucją.

12 kwietnia 2011 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał połączone pytania prawne Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu VI Wydział Grodzki dotyczące odpowiedzialności za przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 54 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną za przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe podatnika będącego osobą fizyczną, któremu za ten sam czyn, polegający na uchyleniu się od opodatkowania podatkiem dochodowym od osób fizycznych przez nieujawnienie właściwemu organowi przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub niezłożenie deklaracji – z narażeniem przez to podatku na uszczerplenie – wymierzono uprzednio zryczałtowany podatek dochodowy na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych w wysokości 75 % dochodu, **jest zgodny** z art. 2 Konstytucji.

Zdanie odrębne zgłosił sędzia TK Marek Zubik.

Trybunał Konstytucyjny nie podzielił zarzutów sądu pytającego, jakoby stan prawny, w którym za to samo naruszenie prawa, polegające na uchylaniu się od obowiązku podatkowego przez nieujawnienie źródła przychodów, podatnika spotykają dwie sankcje – wyższy od wymierzonego na ogólnych zasadach podatek i kara za przestępstwo skarbowe albo wykroczenie skarbowe, orzekana przez sąd na podstawie art. 54 k.k.s., naruszał zakaz podwójnego czy wielokrotnego karania za to samo bądź stanowił nieproporcjonalną reakcję państwa na naruszenie prawa, godząc przez to w art. 2 Konstytucji.

**Trybunał Konstytucyjny nie zgodził się bowiem ze stanowiskiem sądu, jakoby rze-
czony podatek był rodzajem kary.** Zryczałtowany podatek od dochodów z nieujawnio-
nych źródeł lub dochodów nieznaających pokrycia w ujawnionych źródłach jest wymie-
rzany w sytuacji, gdy przyrost majątku podatnika lub ponoszone przez niego wydatki nie
znajdują pokrycia w jego dochodach przedstawionych do opodatkowania (są wyższe od
ujawnionych dochodów) w danym okresie. Bywa i tak, że znaczny majątek nabywa lub
ponosi duże wydatki osoba, która w ogóle nie figuruje w ewidencji organów skarbowych

jako podatnik. **Jeżeli osoba nie uzasadni w wiarygodny sposób źródeł pokrycia swoich wydatków lub przyrostu majątku, organ podatkowy, na podstawie tych zewnętrznych znamion majątkowych, ustala wysokość dochodu i wymierza od niego podatek w wysokości 75 %.** Należy podkreślić, że jeżeli sam organ ujawni źródła dochodu lub uczyni to podatnik (może to zrobić na każdym etapie postępowania podatkowego), zostanie mu wymierzony podatek na ogólnych zasadach, a nie podwyższony.

Wyższa stawka tego szczególnego podatku zryczałtowanego jest uzasadniona tym, że obok niego nie wymierza się odsetek za zwłokę w uiszczeniu podatku dochodowego, a także tym, że organ podatkowy ponosi koszty ustalania dochodu. Celem tego podatku jest przede wszystkim zrekompensowanie budżetowi państwa uszczuplenia podatku i odsetek.

Pewna dolegliwość, która mieści się w 75 % stawce podatkowej, ma na celu przede wszystkim prewencję - skłonienie do rzetelnego wywiązywania się z obowiązku podatkowego, gdyż niezapłacenie podatku ma się nie opłacać. Państwo ma obowiązek, wynikający z art. 84 konstytucji, egzekwowania od wszystkich podatników wywiązywania się z obowiązku podatkowego, gdyż środki pochodzące z podatku są podstawą utrzymania i sprawnego funkcjonowania państwa, które jest dobrem wszystkich obywateli. Wymaga tego również sprawiedliwość społeczna (art. 2 konstytucji) oraz zasada uczciwej konkurencji w gospodarce rynkowej.

Zryczałtowany podatek jest także jednym z instrumentów zwalczania tzw. szarej strefy czyli nielegalnej lub "półlegalnej" działalności gospodarczej, często na granicy przestępczości. **Gdyby reakcja państwa na uchylanie się od płacenia podatków polegała tylko na podwyższeniu stawki podatkowej od dochodu z nieujawnionych źródeł albo tylko na odpowiedzialności karnej skarbowej, oznaczałoby to uprzywilejowanie podatników płacących podatek, którzy dopuścili się jednak błędów w samoobliczeniu podatku lub nie dotrzymali terminu zapłaty, do którego muszą zapłacić brakującą należność podatkową wraz z odsetkami, a ponadto podlegają ukaraniu.**

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Marek Zubik, sprawozdawcą była sędzia TK Teresa Liszcz.

Wyrok jest ostateczny, a jego [sentencja](#) podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej,

uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

2.2.2. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

2.2.3. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Tekst wniosku:

<http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2010/01/637905/1519794.pdf>

2.2.4. Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10)

Grupa posłów na Sejm wniosła o zbadanie zgodności art. 1 pkt 28 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z art. 54 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 Konstytucji RP oraz art. 9, art. 10 w związku z art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i podstawowych Wolności i art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

2.2.5. Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10)

Sąd Rejonowy dla Karkowa-Krowodrzy Wydział II Karny przedstawił pytanie prawne czy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim wprowadzają nieokreślone znamię "znaczej ilości" wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 w związku z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

2.2.6. Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny – Sekcja do spraw o wykroczenia przedstawił pytanie prawne, czy art. 25 § 1 i § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, w zakresie w jakim przewidują możliwość zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną, albo na areszt, jedynie jeśli jest to grzywna przekraczająca kwotę 500 zł, jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.7. Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)

Trybunał Konstytucyjny przyjął do merytorycznego rozpoznania skargę konstytucyjną w której wniesiono o stwierdzenie, że art. 544 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim do rozpoznania i rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania karnego czyni właściwym sąd apelacyjny – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji a ponadto, że art. 547 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania – jest niezgodny z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.8. Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy przedstawił pytanie prawne, czy art. 210 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.9. Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 40 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim ustawodawca nie wskazał w art. 40 § 1 kodeksu postępowania karnego przesłanki wyłączenia z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.10. Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.11. Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 184 § 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim nie przyznaje oskarżonemu, analogicznie do prokuratora, prawa wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka w sytuacji, w której okaże się, że w czasie wydania tego postanowienia nie istniała uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej albo że świadek złożył świadomie fałszywe zeznania lub nastąpiło jego ujawnienie.

」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」

2.2.12. Wysokość kary wymierzona przez sąd państwa trzeciego (SK 1/11)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 607^t § 2 w zw. z art. 607^s § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 2 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 2 w zw. z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」

2.2.14. Tzw. „zakaz klubowy” (K 3/11)

Grupa posłów wystąpiła z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 14 ust. 1, 3 – 5 i 8 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych z:

- 1) art. 31 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wyrażającym zasadę wyłączności ustawy w sferze wolności i praw człowieka oraz zasadę proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych praw i wolności,
 - 2) art. 42 ust. 1 Konstytucji RP wyrażającego zasadę wyłączności ustawy w regulowaniu przepisów o charakterze represyjnym,
 - 3) art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wyrażającego prawa do sądu.
- 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」 　 　 」

2.2.15. Zakres środków możliwych do stosowania w ramach kontroli operacyjnej (K 2/11)

Grupa posłów wystąpiła z wnioskiem o zbadanie zgodności:

- a) art. 19 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, art. 9e ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, art. 36c ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej, art. 31 ust. 7 pkt 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej, art. 27 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, art. 17 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, art. 31 ust. 4 pkt 3 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Wywiadu Wojskowego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego z art. 2, art. 47, art. 49 w związku z art. 31 ust. 3

Konstytucji RP oraz art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.;

- b) art. 180a ust. 1 i art. 180c ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne w związku z art. 20c ustawy o Policji, art. 10b ustawy o Straży Granicznej, art. 36b ustawy o kontroli skarbowej, art. 30 ustawy o Żandarmem Wojskowej, art. 28 ustawy o ABW oraz AW, art. 18 ustawy o CBA, art. 32 ustawy o SKW oraz SWW, z art. 2, art. 47, art. 49, art. 51 ust. 2 i ust. 4 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.16. Tymczasowe aresztowanie; odmowa zwolnienia z aresztu (P 9/11)

Sąd Rejonowy w Lesznie II Wydział Karny przedstawił pytanie prawne, czy § 6 ust. 1 i § 111 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie czynności administracyjnych związanych z wykonaniem tymczasowego aresztowania oraz kar i środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności oraz udokumentowania tych czynności jest zgodny z art. 31 ust. 1 i 3 i art. 41 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 1a – 1c i art. 5 ust. 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.17. Przesłanki warunkujące przyznanie odszkodowania za poniesioną szkodę; uznanie za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (P 8/11)

Sąd Okręgowy w Szczecinie III Wydział Karny przedstawił pytanie prawne, czy art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 52 ust. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim określa podmioty uprawnione do wystąpienia z wnioskiem jako "obecnie zamieszkujących na terytorium RP".

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.18. Zwrot kosztów podróży w postępowaniu karnym (SK 5/11)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 4 ust. 1 Dekretu z dnia 26 października 1950 roku o należności świadków, biegłych i stron postępowania z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.19. Koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego (SK 2/11)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 24 maja 2007 roku w związku z art. 558 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 41 ust. 5 w związku z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3. Legislacja

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 6 czerwca 2011 r.** – ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny (Dz. U. 11.72.381)

Ustawa wprowadziła nowe brzmienie art. 41a § 1 k.k. oraz dodała art. 190a. Zmiany w pierwszym z wymienionych przepisów polegają na dodaniu możliwości orzeczenia zakazu zbliżania się do określonych osób oraz nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym. Poza tym jako podstawę do orzeczenia środków przewidzianych w art. 41a § 1 k.k. dodano skazanie za przestępstwo przeciwko wolności.

Natomiast przepis art. 190a k.k. wprowadził nowy typ przestępstwa polegający na uprzedzonym nękanii innej osoby lub osoby jej najbliższej.

Pełny tekst: <http://lex.pl/serwis/du/2011/0381.htm>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- A. Breczko, Podmiotowość prawna człowieka w warunkach postępu biotechnomedycznego, Białystok 2011
- J. Dzierżanowska, Nowe metody identyfikacji kryminalistycznej i ich wykorzystanie w procesie karnym na przykładzie ekspertyzy osmologicznej, Lublin 2010
- P. Piotrowski, Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców, Warszawa 2011
- Z. Majchrzyk (red.), J.F. Terelak (red.), Agresja wirtualna vs realna. Poglądy i badania, Białystok 2011
- S. Zabłocki, P. Hofmański, Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych, Warszawa 2011
- P. Dardziński (red.), F. Longchamps de Berier (red.), K. Szczucki (red.), Prawo naturalne – natura prawa, Warszawa 2011

6.2. Przegląd czasopism

e-Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych

- I Krakowskie Forum Karnistyczne
 - I panel dyskusyjny – Kontrowersje wokół stosowania środków zapobiegawczych
 - II panel dyskusyjny – Przesłębstwo nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków w obrocie gospodarczym czyli o prawnokarnych standardach w działalności gospodarczej
 - III panel dyskusyjny – W kierunku kontradiktoryjności procesu karnego

Europejski Przegląd Sądowy 2010 nr 4

- Karolina Wierczyńska Podstawa prawna odpowiedzialności za działania zbrojne na Węgrzech w 1956 r. glosa do wyroku ETPCz z 19.09.2008 r. w sprawie Korbely v. Węgrom
- Nina Półtorak Procedura prejudycjalna – wprowadzenie i wyrok TS z 19.09.2006 r. w sprawie C-506/04 Graham J. Wilson v. Ordre des Avocats du Barreau de Luxembourg

Orzecznictwo Sądów Polskich 2010 nr 3

- Piotr Lewczyk, Glosa do Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karne z dnia 26 listopada 2008 r., II KK 79/08; art. 279, 280, 283 k.k., art. 575 § 2 k.p.k.

- Sylwia Durczak-Żochowska, Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 20 grudnia 2007 r., I KZP 35/07; art. 293 § 1 k.p.k., art. 776-795 k.p.c., art. 20 § 2, art. 26 k.k.w.